„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD

„NOWY SWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

No. 35. ROK XXX. DAILY AND SUNDAY. NOWY SWIAT SOBOTA, 5 LUTEGO, (SATURDAY, FEBRUARY 5), 1927

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1924, at New York Post Office, New York, N. Y.

CENA 3 CENTY.

AMERYKANIN O STOSUNKACH NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Śląsk jako źródło dobrobytu w całej Polsce

WARSZAWA. (Specjalna korespondencja The Sun). — Na Górnym Śląsku spoczywają największe bogactwa mineralne Polski i najpotężniejsze źródła jej rozwoju przemysłowego. Na węglu z kopalń górno-śląskich opiera Polska swój pomyślny bilans handlowy; huty górnośląskie dają jej stal i żelazo na koleje, broń i współczesne maszyny i urządzenia fabryczne w całym kraju. Na nieszczęście, ta ważna dzielnica Polski była w przeszłości, a i obecnie jest jeszcze terenem wynaradawiania się rdzennie polskiej ludności. Dlatego to takie rozgoryczenie wywołały w Warszawie w listopadzie wieści o niefortunnym wyniku wyborów municypalnych na G. Śląsku. Dwa największe miasta, Katowice i Królewska Huta dały zwycięstwo niemieckim kandydatom na radnych.

Czem się objaśnia nienormalny wynik wyborów

Zachodzi pytanie, co mogło skłonić Polaków na G. Śląsku do głosowania na listy niemieckie. Naturalnie, głosy rzucane w wyborach municypalnych, nie mogą świadczyć o tem, by Górny Śląsk chciał należeć do Niemiec, gdyż podłożem, na jakiem się toczyły te walki wyborcze, były zagadnienia natury socjalnej i administracyjnej.

Niemniej jednak nie przestaje być faktem, że prowincja ta w ciągu sześciu wieków przeżywała inne dziejów koleje, niż reszta kraju. Niema tam ani tak mocnych tradycyj narodowych, jak gdzieindziej, ani tylu ludzi wykształconych, gdyż wyższe warstwy śląskiego społeczeństwa najbardziej uległy zniemczeniu. Tak więc, pomimo istnienia znacznej liczby Polaków, odznaczających się płomiennym patrjotyzmem, są tam masy ludzi o niewyrobionem poczuciu narodowem, które, głosując, kierują się takiemi względami, jak bezrobocie, wysokość płac, stosunki w administracji krajowej itd.

Tylko względy ekonomiczne

Śląsk, jako najbardziej pod względem ekonomicznym rozwinięta dzielnica Polski, najdotkliwiej może odczuć na sobie wszystkie trudności, przeżywane przez Polskę w okresie stabilizacji waluty, bilansowania budżetu itd. Od roku trwa już wojna celna pomiędzy Polską a Niemcami, uniemożliwiająca wysyłanie do Niemiec większych ilości stali, czy węgla, jak to się dawniej praktykowało.

Pociągnęło to za sobą naturalnie biedę wśród robotników, z którą administracja obecna nie może sobie poradzić tak łatwo, jak dawniej czynili to Niemcy, poprostu dlatego, że stworzono tę administrację na poczekaniu z ludzi często niedoświadczonych i dotąd nie było jeszcze czasu na jej przesortowanie i usunięcie z niej ludzi nieodpowiednich.

Głupia administracja

Dodać jeszcze należy do tego wszystkiego tarcia, zachodzące pomiędzy Śląskiem a resztą Polski, gdzie warunki społeczne są zupełnie odmienne.

Nowi administratorzy, nie przyzwyczajeni do obcowania z klasą robotniczą o tak wysokim,

(Ciąg dalszy na str. 8-ej.)

RZĄD MEKSYKAŃSKI OBIECUJE AMNESTJĘ

W okręgu Tampico wykryto spisek przeciwrządowy z udziałem Rycerzy Kolumba i księży

MEKSYK, miasto, 4 lutego. — W wydanej dziś proklamacji pod sekretarz Senor Pina przyrzeka w imieniu rządu zupełną amnestję wszystkim powstańcom, którzy złożą broń przed 10-tym lutego, zapowiadając jednocześnie że powstańców, którzy nie skapitulują do tego terminu, czeka egzekucja masowa. Przyrzeczona amnestja dotyczy tylko spraw, wchodzących w kompetencję sądów wojennych i nie zdejmuje z uczestników powstania odpowiedzialności za czyny, przewidziane w kodeksie karnym.

W okręgu Tampico udaremniono spisek antyrządowy, do którego należało kilku wybitnych członków katolickiego stowarzyszenia Rycerzy Kolumba i katolickich księży.

W ostatniej chwili donoszą z różnych okolic kraju, że proklamacja o amnestji odniosła skutek. Zlikwidowany został w ten sposób bunt chłopski w Guadalajara.

MORAN BĘDZIE STRACONY W POŁOWIE MARCA

Zabójca Daszkiewicza z zupełną obojętnością dowiedział się o czekającej go egzekucji

NEW YORK, 4 lutego. — Dziś rano sędzia Geogre W. Martin odczytał zabójcy posterunkowych Byrna i Daszkiewicza, „Red" Moran'owi wyrok śmierci, wyznaczając egzekucję na trzeci tydzień marca. Przysięgli nie uwzględnili ekspertyzy psychjatrów, którzy stwierdzili, że młody gangster wyraźnie cierpi na umyśle, skutkiem nadwerężenia czaszki pod kołami samochodu w dzieciństwie.

Formalności związane z ogłoszeniem wyroku nie zabrały nawet 10 minut, poczem Moran bledszy może niż przedtem, ale obojętny na wszystko, został odwieziony do domu śmierci w Sing Sing.

Nowy Rok obchodzono w dzielnicy chińskiej z nadzwyczajną pompą. Dowodem tego powyższa rycina.

GENERAŁ VON PAWELLS ZRĘCZNIE OSZWABIŁ ALJANTÓW

Potężna sieć okopów betonowych nad polską granicą nie została zerwana

DAJE ONA MOŻNOŚĆ NIEMCOM I ROSJI WZIĘCIA POLSKI W DWA OGNIE

PARYŻ, 4-go lutego. — (Specjalny radjogram do The Sun).— W tutejszych kołach wojskowych utrzymują, że układ z Niemcami w sprawie fortec wschodnich, pozostawia im strategiczną przewagę nad Polską na wypadek wojny. Wojna światowa wykazała niezbicie, że tylko fortyfikacje polowe i osłony z betonu przedstawiają istotną wartość strategiczną z punktu widzenia współczesnej techniki wojennej. Po wojnie Niemcy zbudowały całą sieć takich „osłon" nad polską granicą. Rząd niemiecki nie przestaje twierdzić, że są to tylko środki obronne, ale eksperci wojskowi są zdania, że sam układ tych „kryjówek" betonowych świadczy o tem, że mają one bronić komunikacyj niemieckich w Prusach Wschodnich dla połączenia się z Rosją we wspólnym planie strategicznym i wzięcia w ten sposób Polski w dwa ognie.

Zgodnie z osiągniętem z aljantami porozumieniem, Niemcy mają prawo zatrzymać 48 takich fortyfikacyj w Prusach Wschodnich z ogólnej liczby 68 i osiem z ogólnej liczby 20 w dolinie Odry. W dodatku nad dalszem rozbrojeniem Niemiec czuwać będzie już nie komisja aljantów ale Liga Narodów, co wpłynie na osłabienie kontroli. Francuska opinja publiczna, jeżeli i pogodziła się z temi decyzjami, to nie dlatego, by wierzyła w to, że Niemcy faktycznie są rozbrojone lub nie miały wojowniczych zamiarów, ale poprostu dlatego, że nikt we Francji nie wierzy, by można było zmusić Niemcy do rozbrojenia się pod zewnętrznym przymusem. Reakcyjne tendencje nowego rządu niemieckiego, a jeszcze bardziej fakt, że delegaci niemieccy opierali się żądaniom co do zniesienia nowych, powojennych fortyfikacyj nad granicą polsko-niemiecką, są najlepszym wskaźnikiem istotnych zamiarów Niemców względem Polski.

Nie niepokoi to bardzo Francji. Okupacja w Nadrenji trwa jeszcze, traktaty w sprawie wspólnej obrony zostały podpisane z Polską, Belgją, Rumunją, Czecho-Słowacją i Jugosławją, ostatecznie jest jeszcze Liga Narodów i pakt w Locarno obowiązuje w dalszym ciągu i cała ta kombinacja wojennych i moralnych gwarancyj znacznie skuteczniej, zdaniem polityków francuskich, zabezpiecza Francję przed wojną, niż trudne, a może i niemożliwe zupełnie do osiągnięcia rozbrojenie Niemiec.

SPRAWY ROBOTNICZE

O odpoczynek niedzielny dla pucybutów

ALBANY.—Assemblyman Willis H. Sargent z Syracuse, złożył w legislaturze stanowej wniosek w sprawie ograniczenia pracy czyścicieli obuwia do 6 dni w tygodniu. Zgodnie z tym wnioskiem, wszystkie „bootblack stand'y" powinny być zamykane w niedzielę o 1-ej ppoł. dla zapewnienia pracownikom tej branży odpoczynku niedzielnego.

Ze zjazdu górników w Indianopolis

INDIANAPOLIS. — Głosowanie nad nową skalą płac w kopalniach miękkiego węgla, która ma być przedstawiona właścicielom tych kopalń, odbędzie się dzisiaj. Komisja, której powierzono opracowanie nowej skali, żądać będzie szerokich pełnomocnictw z tem wszakże zastrzeżeniem, że płace w żadnym wypadku nie zostaną zredukowane. Poszczególne związki górników w rezolucjach, przedstawionych na zjeździe, domagają się zwyżki płac w stosunku od 20 do 60 procent.

Opozycja z Brophym na czele domagać się będzie, by projekt umowy zbiorowej zawierał w sobie zastrzeżenie co do niewchodzenia w żadne umowy z właścicielami kopalń na zunjonizowanem terytorjum, o ile mają oni inne kopalnie na terenie pozaunijnem i sprzeciwiają się tam tworzenia organizacyj zawodowych. Inne zastrzeżenia opozycji dotyczyć będą pięcio-dniowego tygodnia i sześciogodzinnego dnia pracy, które to żądania — zdaniem opozycjonistów — zostały już zasadniczo zaaprobowane przez Amerykańską Federację Pracy.

PROGRAM
NASTĘPNEJ
GODZINY POLSKIEJ
RADJOWEJ
w jutrzejszym numerze

Profesor Kemmerer wraca z Equadoru

DELEGACI POLSCY WRĘCZĄ MU GWIAZDĘ ORDEROWĄ W PRZYSZŁYM TYGODNIU

Siedmiu innych członków komisji udekorowanych orderem Polonia Restituta przez rząd polski

NEW YORK, 4 lutego.—Prof. Kemmerer, otrzymawszy zawiadomienie o przyjeździe delegatów polskich, którzy mają wręczyć mu dowód wdzięczności rządu polskiego w postaci orderu Polonia Restituta, wyjechał z Equador, gdzie bawił w charakterze finansowego konsultanta i przybędzie do New Yorku w sobotę.

Polscy delegaci będą tu już w przyszłym tygodniu. Członkami komisji prof. Kemmerera, którzy również zostali udekorowani przez rząd polski znakami niższego stopnia tegoż orderu—bez gwiazdy—są panowie: Harley L. Lutz z uniwersytetu Leland Stanford, Joseph Broderick z Narodowego Banku Handlowego, Joseph T. Byrne, Frank Eble, Wallace Clark, Frank D. Graham, prof. ekonomji politycznej w Princeton i były sekretarz komisji i prof. Frank E. Fetter z Princeton, osobisty sekretarz D-ra Kemmerera.

CZYŻBY ZWIASTUN BURZY?

Z CHIŃSKIEGO KOTŁA

ZBLIŻA SIĘ CHWILA DECYDUJĄCEJ BITWY POD SHANGHAJEM

Nowe amer. okręty wypłynęły do Shanghaju

PROTESTY CHIŃSKIEGO AMBASADORA SZE BEZ SKUTKU

WASHINGTON, 4 lutego. — Dzień wczorajszy zaznaczył się następującemi ważniejszemi zmianami w sytuacji chińskiej:

Rząd Stanów Zjednoczonych wysłał nowe posiłki zbrojne wprost do Shanghaju wobec zbliżania się wielkiej, decydującej bitwy o to miasto.

Minister pekiński Dr. Alfred Sze znowu złożył protest w departamencie stanu przeciw dalszemu wysyłaniu posiłków i żąda wycofania amerykańskich krążowników z portów i wód chińskich. Protest ten nie odniósł skutku.

W obronie cudzoziemców w Shanghaju władze amerykańskie skoordynują swą akcję z władzami angielskiemi na zasadzie wspólnego planu działania.

Chińska armja południowa ściąga zewsząd w kierunku Shanghaju przed bitwą generalną, która ma rozstrzygnąć ostatecznie o faktycznem panowaniu kantończyków w całych Chinach. Wódz naczelny tej armji leży ciężko chory.

Angielski gabinet ministrów rozważać dziś będzie na sesji specjalnie w tym celu zwołanej — wnioski w sprawie nadania układom z Chinami innego kierunku, a ewentualnie zupełnego zerwania tych układów wobec wyzywającej postawy Chin, które przedewszystkiem chcą uwolnić się od „cudzoziemskiego najazdu", a dopiero później pertraktować.

POD ŁUCKIEM ZŁAPANY ZOSTAŁ SAMOLOT SOWIECKI Z OBSERWATOR

Zaopatrzony w kulomiot

NEW YORK, 4 lutego. —
chwyciła wczoraj radjogram wa
go aeroplanu sowieckiego pod Ł
scowe uwięziły niezwłocznie dw
ich pod konwojem do Warsza
ukończenia śledztwa. Aeropla
chni skrzydeł znak symboliczn
czuk był pilotem, a pułkownik
rem. Twierdzą oni, że aerop
skiem i tam musiał wylądowa
wadliwie i zmylił ich orjentac
aerodromu, jest ostatnim wyra
ny był w kulomioty niemieck
samolotu na terytorjum polsk

10,689 POLAKÓW PRA GU HUTNICZYN

Spis ludności w Briey wyk chodźców nad st

PARYŻ, 4 lutego. — Spis lud
ności, przeprowadzony niedaw
no w Briey, okręgu hutniczyn
w Lotaryngji, rzuca jaskraw
światło na niebywały napływ o
cego robotnika do Francji. Mia
steczko Villerupt ma 9,974
mieszkańców, a w tej liczbie—
6375 przybyszów z innych krajów Europy, miasteczko Homecourt na 7 tysięcy ludności ma
5,000 cudzoziemców. Podobn
przewagę ilościową ludności napływowej nad stałą skonstato
wano w Mont Saint-Martin, Au
boue i innych miasteczkach i osadach tego okręgu.

Wśród tych przychodźców na
liczniej reprezentowani są Włosi, których naliczono w tym okręgu 41,000, drugie zkolei miejsce po nich zajmują Polacy (10,689). Po nich już idą mniejsze grupy narodowościowe w ogólnej liczbie 27. Chińczycy i wychodźcy z Urugwaju stano-

dyplomacji angiel
kompromisowego ich charakteru. Wobec tego rząd angielski, zgodnie z krążącemi tu pogłoskami, nie cofnie się przed zerwaniem dyplomatycznych stosunków z Sowietami, zapoczątkowanych w traktacie handlowym. Oficjalnie o tem się nie mówi jeszcze, ale lada chwila to projektowane „zerwanie" może nastąpić.

Sir William Joyson-Hicks w oświadczeniu wczorajszem zaznaczył: „Ubolewać należy nad tem, jeżeli nie dziwić się, że cała nienawiść nacjonalistów chińskich do cudzoziemców koncentruje się właściwie na Anglikach. Zdaje się, że całkowicie przypisać to można wpływom rządu sowieckiego".

Anty - brytyjska propaganda Sowietów ma być w przyszłym tygodniu tematem ożywionej dyskusji w parlamencie, gdy konserwatyści wystąpią z wnioskiem co do wydalenia „wszystkich emisarjuszy sowieckich" z Anglji. Sekretarz spr. wewnętrznych już teraz pilnie śledzi wszelkie objawy propagandy komunistycznej i każe sobie raportować treść mów i pamfletów rewolucyjnych, jakiemi agitatorzy komunistyczni usiłują zdemoralizować żołnierzy oddziałów ekspedycyjnych, wysyłanych do Chin.

Stany Zjednoczone mają 118,628,000 mieszkańców

WASHINGTON. — W dniu 1 stycznia, r. b., według obliczeń Biura Statystycznego, St. Zjed. miały 118,628,000 mieszkańców, t. j. o 1,492,000 więcej niż w d. 1 lipca, 1926 r. i o 12,917,380 więcej niż w d. 1-go stycznia, 1920 r. W ciągu tych sześciu lat ludność stanu New York wzrosła z 10,385,227 do 11,423,000.

O NOWY TRAKTAT Z CHINAMI

W KONGRESIE PODNIESIONO SPRAWĘ PRZYŚPIESZENIA UKŁADÓW

Wojna domowa w Chinach nie powinna być przeszkodą do uwzględnienia słusznych żądań.

WASHINGTON, 4 lutego. — Kongresman Somers z New Yorku złożył wniosek za upoważnieniem prezydenta Coolidge'a do mianowania komisji, którąby opracowała projekt nowego traktatu z Chinami z szerokiem uwzględnieniem ustępstw z przywilejów eksterytorjalnych i celnych.

W motywach do tego wniosku czytamy: „Za cztery czy pięć dni decydująca bitwa pod Shanghajem zakończy wojnę domową w Chinach i zapoczątkuje zjednoczenie Chin pod jednym rządem, który będzie się mógł upomnieć o nowy traktat, przyrzeczony Chinom przez sekr. stanu Kellogg'a. Obecnym żądaniom Chin niepodobna odmówić słuszności, dlaczego więc mielibyśmy wahać się dłużej".

REWOLUCJA W PORTUGALJI

BUNT ZAŁOGI W OPORTO ZA PRZYWRÓCENIEM RZĄDÓW KONSTYTUCYJNYCH

LIZBONA, 4 lutego. — Oporto, widownia tylu już przewrotów portugalskich, znowu stało się punktem centralnym w ruchu rewolucyjnym przeciw rządowi Carmona, gdy wczoraj zbuntowała się tam załoga. Większa część wojsk pozostała jednak wierną rządowi. Prezydent Carmona, będący jednocześnie ministrem wojny, udał się do Aveiro, gdzie koncentruje obecnie znaczniejsze siły celem uderzenia na zrewoltowane oddziały. W reszcie kraju, zgodnie z urzędowemi doniesieniami, panuje już spokój, po ogłoszeniu stanu wojennego. Minister Sinel de Cordez, faktyczny zarządzający sprawami wojskowemi, oświadczył, że zrewoltowana mniejszość armji już przed otwartym buntem dążyła do obalenia rządu obecnego, domagając się wprowadzenia z powrotem zawieszonych porządków konstytucyjnych. W odpowiedzi na to rząd wysłał wojska do Oporto, by zbrojną ręką stłumić rewolucję.

NOWY POSEŁ SOWIECKI W TOKJO

MOSKWA, 4 lutego. — Walerjan Dowgalewski, były poseł sowiecki w Szwecji został mianowany ambasadorem w Tokjo, na miejsce Kopp'a przeniesionego na wysokie stanowisko w komisarjacie spraw zagranicznych.

Dowgalewski pochodzi z Kijowa, studja technologiczne ukończył w Tuluzie, w r. 1923 był sowieckim komisarzem Poczt i Telegrafów.

jedna z ofiar pożaru, jaki powstał w la-
filmowem w Fort Lee, N. J.

Ponieważ Anna de Tullio kazała go aresztować, gdyż groził śmiercią w razie nie wyjścia zamąż za niego, Charles Karktus z Filadelfji wyskoczył z samochodu, w którym go wieziono do aresztu. Doznał on poważnych obrażeń ciała. Wolał on samobójstwo (niedoszłe) niż obrazę czci, spowodowaną sprawą w sądzie.

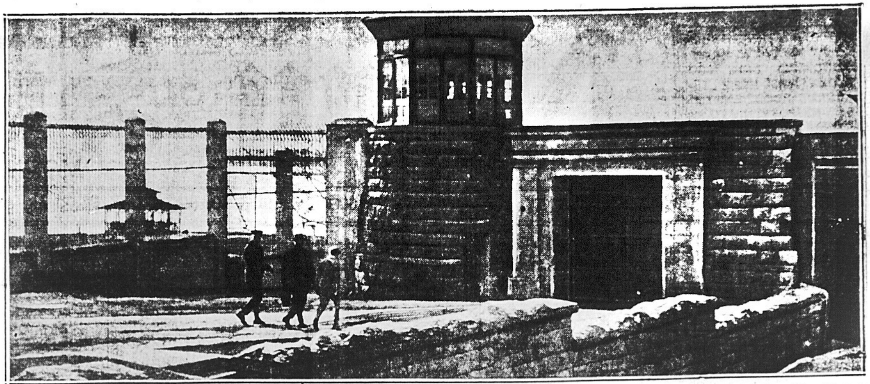

Ciekawe, o czem myślał „Red" Moran, młodociany morderca policjanta Daszkiewicza, gdy przykuty do szeryfa, szedł po dziedzińcu Sing Sing, a następnie przekroczył bramę Domu Smierci? Moran ma być stracony na fotelu elektrycznym w pierwszych dniach marca.

EST TCHÓRZEM

mu straszni

adek i Stanisław Zbyszko-
ganiewicze wstąpili do
ubu Obywateli Amerykań-
ch Polskiego Pochodzenia

a posiedzeniu Klubu Obywa-
i Amerykańskich Polskiego
chodzenia, pn. 105 St. Mark's
wśród przedstawionych apli-
cyj zostały odczytanie dwie
ikacje a mianowicie Włady-
wa Zbyszką oraz Stanisława
yszka Cyganiewiczów.

Aplikacje te jak i inne zostały
yjęte przez aklamację. Pre-
ob. S. Cichocki był rzeczni-
m i przedstawicielem aplika-
Zbyszków. Na wniosek te-
postanowiono otworzyć ty-
eń zapisów do Klubu Obywa-
Amerykańskich Polskiego
chodzenia.

Zaczynając od dzisiaj każdy
ywatel mający życzenie być
cjalnie przyjętym do Klubu
bywateli Amerykańskich Pol-
kiego Pochodzenia może każde-
dnia, w ciągu następnych dni
ypełnić aplikację celem wstą-
enia.

W dniu przyjęcia ob. Piotr
lles wygłosi odczyt o obowią-
kach obywatelskich Polaków
nerykańskich.

Klub jest otwarty codziennie
godziny 7 do 10 wieczór, z
yżurnym członkiem celem przyj-
owania zapisów!

J. KOZYRA, Sekr.

(Photo Graphic)

Mae West, autorka sztuki scenicznej „The Drag", zdziwiła się niepomiernie na wiadomość, że policja aresztowała jej siostrę Beverley i Edwarda Elsnora, dyrektora sztuki, których zastano w pokoju hotelowym, w bardzo kompromitującej sytuacji.

WŁADYSŁAW MAKSYMIAK POSZUKIWANY

Pan Władysław Maksymiak, znany alteta i zapaśnik polski jest proszony o przybycie do redakcji Nowego Świata w bardzo ważnej sprawie.

Najlepiej między godzinami 2 a 4 po południu.

wiadomienie

Jest to przyjemnym dla nas zaprosić Was do naszego nowego pomieszczenia w kościele (Grace Chapel) na 410 East 14-ej ulicy, (przy pierwszej Ave.). Dojazd do kościoła i 14 ulicy wszystkiemi kolejami I.R.T. — B.M.T.

Nabożeństwo o 2:30 po poł., regularnie i punktualnie. Wszystkich mile zapraszamy.

Za zbór Chrześcijański

Ks. Ziarko.

(Ogł.).

DZIŚ! DZIŚ!
TOW. ŚW. JANA
—urządza—
MASKOWY BAL
w Sobotę wieczór, 5-go Lutego
W EAGLE'S HALL
95 Elm Street, Yonkers, N. Y.
Początek o godzinie 8 wieczór.
Sześć cennych nagród.
Doborowa polska muzyka.
WSTĘP 35 CENTÓW.

DOM POLSKI W KONSTANTYNOPOLU

Konstantynopol, w styczniu.

Polacy, przybyli do Konstantynopola w ślad za pionierami polskiej ekspansji gospodarczej, ze smutkiem i tęsknotą myśleli o zbliżającym się wieczorze wigilijnym, który przeżyć mieli daleko od ziemi ojczystej, rozproszeni, zdala od rodzin i sercu bliskich tradycyj. Atoli w ostatniej chwili spotkała ich radosna niespodzianka, gdy w ciszy pracujący komitet organizacyjny dokonał prawdziwych cudów wytrwałości i poświęcenia, by już na wigilję przygotować otwarcie i ucztę w nowopowstałym Domu polskim.

Trudności istotnie było nie mało. W Konstantynopolu istniało dotychczas Towarzystwo polskie wzajemnej pomocy i dobroczynności, które początek swój prowadzi od roku 1885 i niejednokrotnie odgrywało poważną rolę w utrzymaniu ducha wśród emigracji polskiej w Turcji. Niestety jednak, w ostatnich latach praca tego stowarzyszenia ograniczała się do wydawania sporadycznych zapomóg żyjącym w nędzy Polakom i organizowania nabożeństw kościelnych z okazji obchodów narodowych. Trzeba było nowych, żywotnych sił, które moc swą czerpią z ducha odrodzonej ojczyzny, by zrzeszenie polskie pchnąć na nowe tory i przystosować jego działalność do nowych zadań i potrzeb.

Z zapałem i niezrównaną energją przystąpiła do realizacji planu tego pani Jadwiga Dmochowska, małżonka radcy Stefana Dmochowskiego, administratora monopolu spirytusowego w Turcji, która w porozumieniu z prezesem towarzystwa, p. Stanisławem Czajkowskim, wnukiem hetmana Czajkowskiego Sadyka Paszy, doprowadziła do urzeczywistnienia statutów towarzystwa i ujęła w swe dzielne ręce organizację Domu polskiego. W rezultacie jej ofiarnej pracy, kolonja polska posiada już duże wytworne ognisko, w którem zabłysła pięknie przystrojona choinka, a samotni Polacy znaleźli tradycyjnie zastawiony stół wigilijny. W urzeczywistnieniu tego pięknego celu dzielnie sekundowała pani Dmowskiej urocza córka posła, panna Marja Wierusz-Kowalska oraz wszystkie bez wyjątku panie kolonji polskiej, które w tym celu założyły specjalne Koło.

Projekty pracy zarządu są wielkie. W Domu polskim funkcjonować zaczyna: jadłodajnia, czytelnia, bibljoteka, poradnia dla przyjezdnych oraz dawny wydział zapomóg.

Nadto wydział zebrań towarzyskich przewiduje już w najbliższym czasie urządzanie wieczorków, koncertów i przedstawień scenicznych. Ważnym działem będzie również nauka języków: tureckiego i francuskiego dla osób nowoprzybyłych, oraz kurs doskonalenia się w języku polskim dla dawnych mieszkańców narodowości polskiej.

Inauguracji Domu polskiego i przecięcia wstęgi dokonał, w towarzystwie swej małżonki i członków poselstwa, p. poseł Wierusz Kowalski, który w podniosłem i wzruszającem przemówieniu stwierdził niezniszczalność ducha polskiego i żądał od obecnych solidarnej współpracy na obczyźnie.

W imieniu kolonji wypowiedział serdeczne słowa podzięki p. radca Dmowski, na którego propozycję zdecydowano wysłać za pośrednictwem poselstwa depesze, wyrażające hołd p. prezydentowi Rzeczypospolitej Mościckiemu oraz rządowi polskiemu, na ręce p. Marszałka Piłsudskiego. — Nadto wystosowano depesze do prezydenta Turcji, Gaziego Mustafy Kemala Paszy z podziękowaniem za zezwolenie otwarcia Domu polskiego na gościnnej ziemi tureckiej. Wreszcie uczczono specjalnem pismem dra Józefa D'Obermayera, seniora kolonji polskiej w Konstantynopolu, weterana bojów za wolność i niepodległość ojczyzny.

O północy dopiero cisza zaległa Dom polski, gdy jego członkowie udali się gremjalnie na tradycyjną pasterkę.

WIADOMOŚCI Z POLSKI

WARSZAWA

Nowa radjostacja rozpoczyna normalną pracę

Prace przy montowaniu i dostrajaniu nowej wielkiej polskiej centrali radjofonicznej zostały już ukończone. Od miesiąca odbywały się próbne nadawania audycyj popołudniowych i wieczornych przez obydwie stacje równolegle. W miarę dostrajania nowej stacji dawna 6-kilowatowa stacja stopniowo milkła.

Ostatnio 6-kilowatowa stacja nadawała już tylko koncert popołudniowy. Od dnia 15 z. m. audycje broadcastingu warszawskiego nadawane są wyłącznie przez nową stację na fali 1015 m. W dniu tym zgasła ostatecznie dawna stacja, a kierownictwo techniczne „Polskiego Radja" przystąpiło niezwłocznie do rozmontowywania jej i przenoszenia do Krakowa.

INOWROCŁAW

Tragedja w rodzinie oficerskiej

Wydarzył się tutaj okropny wypadek w rodzinie porucznika Huebnera z P. K. U. Inowrocław, zamieszkałej przy ulicy św. Ducha w domu p. Kozłowskich. Z niewiadomych przyczyn por. H. zastrzelił swoją żonę, a następnie popełnił samobójstwo. Kula rewolwerowa przeszyła skroń pani H., która wyzionęła ducha nad ranem, leżąc w ubraniu nocnem przy łóżku. Porucznikowi Huebnerowi kula również przeszyła skroń. Samobójcę zastano o godzinie 6-ej rano w butach i mundurze na łóżku.

Nieszczęśliwi pozostawili przy życiu dwóch chłopców w wieku 4 i 6 lat. Przyczyny rozpaczliwego kroku, jak już wyżej powiedziano, są nieznane. Dalsze dochodzenia przeprowadzają władze wojskowo-sądowe.

Na mieście krąży oczywiście moc przesadnych najróżniejszych na temat tragicznego wypadku pogłosek. Nie notujemy ich, ponieważ nie są dotąd stwierdzone.

LUBLIN

Ogłoszony został we Włodzimierzu Wołyńskim wyrok w sprawie 140 oskarżonych Ukraińców o komunizm. Z pośród oskarżonych 81 odpowiadało z wolnej stopy, reszta zaś z więzienia. Wyrokiem sądowym uniewinniono 20 oskarżonych, 9 skazano na bezterminowe ciężkie więzienie, innych zaś na karę od 4ch lat domu poprawy wzwyż. Rozprawa trwała od dn. 15-go listopada, 1926 roku.

OH DZI

siaj

już odbędzie się Bal i Maskarada TOW. MONIUSZKO w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Pl.

Skończą się nareszcie oczekiwania i przygotowania.

Ale, niestety, dopiero o godzinie dwunastej nastąpi polonez masek i rozdawanie cennych nagród.

Do tej godziny trzeba będzie tańczyć... w niepewności.

W każdym razie już tylko godziny, a nie dnie nas dzielą.

Za kilka GODZIN spotkamy się przy dźwiękach doborowej orkiestry.

Dowidzenia!

Bal karnawałowy

T-wo Bukiet Młodzieży urządza bal karnawałowy w sobotę, dnia 5-go lutego, o godzinie ósmej wieczór, w sali Domu Narodowego, pn. 705 Courtlandt Ave., Bronx.

Dylakowa najechana przez automobil

Julja Dylak, lat 42, zamieszkała przy 114 Cumberland St., Brooklyn, uległa wczoraj fatalnemu wypadkowi, gdy, przechodząc ulicą, uderzoną została przez przejeżdżający automobil.

W stanie poważnym zabrano ją ambulansem do Kings County szpitala. Kierownikiem auta był Tomasz Smith, 946 Flatbush Ave., Brooklyn.

Specjalista Spraw Kryminalnych
Polski Detektyw
BLOOM
Załatwia kryminalne i cywilne sprawy. Procesowe obsługi adwokatów. Śledztwa w sprawach familijnych i rozwodowych. W razie jakiego wypadku, podajcie skargi do
Bloom Detective Bureau
799 BROADWAY, NEW YORK CITY
Pokój 280, róg 11th Street
Telefon Stuyvesant 10073

Ś. † P.

JULJA HANULAK

po ciężkiej chorobie, umarła 1-go lutego, przeżywszy 57 lat. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, o godzinie 1:30 w kościele św. Stanisława B. i M., na 7 ulicy w New Yorku. Zwłoki wyprowadzone będą z domu żałoby pn. 116 Avenue D i pochowane na cmentarzu św. Trójcy.

LUCKY STRIKE
"IT'S TOASTED"
CIGARETTES
LUCKY STRIKES są przyjemne i łagodne—najlepsze papierosy jakie kiedykolwiek paliliście.

Są łaskawe dla Waszej krtani.

Dlaczego? Ponieważ są zrobione z najwyborniejszych gatunków tytuniu tureckiego i wyrobów domowych, należycie dojrzałych i mieszanych z największą umiejętnością, i ponieważ jest specjalny proces przygotowania tytuniu.

"It's toasted"
Zabezpiecza Wasze Krtanie

— DZISIAJ —
MASKARADĘ i BAL
— urządza —
TOW. MUZ. MONIUSZKO W NEW YORKU
w Sobotę, dnia 5-go Lutego, 1927 roku
na górnej sali DOMU NARODOWEGO
19-23 St. Marks Place
w New Yorku
$500.00
NAGRODY
Muzyka własna pod dyr. M. Stopyra
Początek o godzinie 8-ej wieczór.
O liczne przybycie ujrzejmie prosi
KOMITET.
— DZISIAJ —

Kronika z Brooklyna i okolicy

Z wieczorku artystyczno-naukowego ku uczczeniu pracy humanitarnej „Włóczęgi"

Człowiek jako istota myśląca nie może zadowolić swego życia prostem przeżuwaniem pokarmu i mechanicznem załatwianiem czynności życiowych, jak to czynią niższe typy istot żyjących.

Od czasu do czasu wymaganą jest dla niego rekreacja ducha, ciała i umysłu w rodzaju wieczorku, zabawy lub odczytu. Ma to bardzo doniosłe znaczenie dla całego organizmu pod względem duchowym, fizycznym i humanitarnym.

Taki to właśnie wieczorek odbył się dnia 30-go stycznia r. b., na sali parafjalnej św. Krzyża, w South Brooklyn, urządzony przez komitet obywatelski z księdzem W. Trzepierczyńskim na czele, aby oddać cześć zasłudze pracy humanitarnej „Włóczęgi" i aby pobudzić zebraną brać do pracy intensywnej na polu kulturalno-humanitarnem i aby w każdej dzielnicy polskiej powstała Ochronka dzienna dla biednych dzieci.

Pamiętajmy zawsze, że i z maleńkiej iskierki wielki ogień bywa, z ziarnek piasku mamy góry, z deszczu kropli wielkie chmury, z chwil i sekund wieki całe, światy tworzą gwiazdki małe.

Cicero mówi: „Niema chwili bez obowiązku." A sławny Benjamin Franklin uczy: „Umiej korzystać z czasu, bo inaczej czas skorzysta z ciebie."

Następujący panowie i panie brali udział w programie wieczorku: pan A. Stec artysta fortepianista i dwie jego uczennice panie Czajkowskie, świadczące o owocnej pracy w jego szkole; pani Iza Wielogórska i p. M. Kosteński; p. Machnek i pani Piracka.

Odczyt ks. W. Trzepierczyńskiego na temat „Dwie Choroby."

Mowa prezesa p. W. Wilbecka.

Wszystkie numery programu wykonano artystycznie i ku wielkiemu zadowoleniu zebranych gości.

Miłe wrażenie wywołało na uczestnikach przemówienie samego „Włóczęgi" który wyłuszczył zebranym celowość pracy humanitarnej wśród tutejszej Polonji.

Kolekta na sali przyniosła $40, do czego dołożyło Stowarzyszenie Niewiast Polskich, Oddział I. W. C. A. $25 i wiele drobnych datków, które wręczono „Włóczędze" na miejscu.

Jednem słowem wieczór udał się nadspodziewanie. Ochronka polska zyskała około $100, zaś „Włóczędze" wręczono piękny upominek.

...Wzleć ponad własnej drogi kres
Z błogosławieństwem dla świata.
Co w pasmo błędów, walk i łez
Szlachetne dążenia wplata...

Cześć „Włóczędze!"

J. GRUSZCZYŃSKI.

Nowa Restauracja Polska
W GREENPOINT

Smaczne potrawy polskie
Grzeczna fachowa obsługa
Ceny umiarkowane
O poparcie Polonji prosi

FRANCISZEK OJŻYŃSKI
245 Driggs Avenue
przy Graham
BROOKLYN—GREENPOINT

Jedyny w Brooklynie Polski Sklep Ptaków

poleca rasowe kanarki; doskonały wybór ptaków różnych gatunków; każdy ptak gwarantowany; pieniądze zwracamy w razie niezadowolenia; kupujemy również kanarki.

MANOR PET SHOP
1481 Coney Island Avenue,
Blisko Avenue K
BROOKLYN, N. Y.

Krzesło, na którem siedzi ten młody obywatel, było niegdyś własnością gubernatora Smitha, gdy ten ostatni nie marzył jeszcze o urzędzie gubernatora New Yorku. Krzesło jest prezentem pani Walter Hanlon, przyjaciółki państwa Smith'ów.

DRAMAT?

Życie przeciętnego robotnika począwszy już od wczesnej młodości jest jednym szarym i nieraz przykrym dramatem, zależnie od tego jak sobie ktoś życie ukształtuje lub los nim pokieruje, i takich dramatów życiowych mamy miljony na tym padole łez, nędzy i rozpusty, i nikt się tem nie rozczula ani przejmuje zbyt wiele.

Są jednak a raczej zdarzają się dramaty niezwykłe, wstrząsające całem społeczeństwem których wspomnienie żyje długie lata a nieraz i wieki przechodząc z generacji w generację. Do takich właśnie dramatów zaliczamy życie Tumrego i Matruny dwojga bohaterskich kochanków ze wspaniałej i przepięknej sztuki pod tytułem „Chata za Wsią."

On cygan, wolny mieszkaniec lasów i puszcz, charakter dziki i ognisty. Ona córka wieśniaka, anielska postać o złotych włosach i niebieskich oczach, pchnięci przeznaczeniem łączą się ściągając na siebie klątwę ojca dziewczyny i nienawiść całej wioski.

I cóż? Ogrom nędzy i rozpaczy targa życiem cygana, zemsta cyganki Azy w nim się kochającej dopełnia czary. I zawisł cygan na najwyższem drzewie w lesie które mu wskazał „durny Janko" dając mu przytem postronek do ręki.

Sztukę „Chata za Wsią" wystawi w niedzielę, dnia 13-go lutego, w Domu Narodowym, Towarzystwo Śpiewu „Symfonja" z udziałem całego chóru.

Balet, obóz cyganów, chóry wieśniaków i cyganów, nieśmiertelny chór kowali i wiele atrakcyj.

Po przedstawieniu tańce.

Muzyka Filharmonji nowojorskiej. TOSKI.

Popularny wykład historji polskiej u Sokołów

W każdy czwartek, o godzinie 8:15 wieczór, w Sokolni Gniazda Nr. 14, pn. 190 Grand Street, Brooklyn, N. Y. odbywa się popularny wykład historji polskiej.

Wstęp wolny dla wszystkich.

O jak najliczniejsze poparcie naszych wysiłków w kierunku oświatowym i o rozpowszechnienie powyższego zawiadomienia upraszają,

Prezes Gniazda:
JÓZEF KRESSE.
Za Komitet Oświatowy:
ZYGMUNT DATTNER.

PRZEDSTAWIENIE

Teatralne oraz Wieczorek Rozmaitości i Zabawa Taneczna

dlo dorosłych, urządzone staraniem
TOW. DZIEWCZĄT
przy Parafji Narodowej,

w Niedzielę 6-go Lutego

w sali parafjalnej pnr. 678 Leonard ulica, Brooklyn.

Odegraną zostanie piękna sztuka w dwóch aktach ze śpiewami pod tytułem:

„Dla miłego grosza"

o g. 7-ej wieczorem.

DZIŚ!

Bal Demokratycznego Klubu

odbędzie się w wielkiej sali Domu Narodowego pod nr. 724 — 5th Ave., Brooklyn, w sobotę, dnia 5-go lutego r. b. Początek o godzinie 7:30 wieczór.

Na ten bal są zaproszeni urzędnicy powiatu, którzy przyrzekli swoją obecność. Komitet ma nadzieję, iż z członków nikogo nie zabraknie oraz że ci zaproszą swoich znajomych i krewnych. Polski Klub Demokratyczny zaprasza całą Polonję, która się dobrze ubawi. Proszę nie zapomnieć dnia 5-go lutego.

A. BAYER, Sekr.

DZISIAJ

Wieczorek pączkowy

Klub Weteranów Wojsk Polskich im. Józefa Piłsudskiego urządza w sobotę, dnia 5-go lutego, o godzinie ósmej wieczór wieczorek pączkowy na górnych salach Domu Narodowego przy Driggs Ave.

Doborowa muzyka polska.

Upraszamy Szanowną Polonję miejscową i okoliczną o jak najliczniejsze przybycie.

Cześć!

ZEBRANIE KLUBOWE NA NORTH SIDE

W tę sobotę, t. j. dnia 5-go lutego, odbędzie się miesięczne zebranie Polsko-Amerykańskiego Narodowego Klubu w lokalu pod nr. 133 przy Wythe Avenue.

JUTRO!

Brooklyn—Greenpoint

Program koncertu dziatwy Szkoły im. Marji Konopnickiej:

1. Overture, Orphee and Infers, Offenbach, orkiestra ob. Mroza.
2. Przemówienie prezesa klubu M. Józefowskiego.
3. Kantata Pakulskiego, chór dziatwy.
4. Bracia ach mazur, chór Symfonja.
5. Do pieśni, Dębińskiego, chór Lutnia.
6. Dzwonki polne, P. Maszyńskiego, duet J. Ramocka i W. Trojanowska.
7. Największy Pan, St. Niewiadomskiego odśpiewa najmniejszy tenor J. Józefowski.
8. Przęsniczka, solo Ramocka.
9. Tęsknota, Abczyńskiego, duet Helena i Jania Mróz.
10. Parobczak, Ogarkowskiego, Śpiewak, A. Łosińskiego, chór Dzwon Zygmunta.
11. Marsz żołnierzy z opery Faust, chór Echo.
12. Przedadły, solo J. Józefowski.
13. Pieśń o dom[illegible] Żukowskiego, chór dziat[illegible]

[illegible] godn[illegible] mitet M. K. [illegible] owyżej [illegible] program zostanie wykonany przy łaskawym współudziale najlepszych chórów na Wschodzie jakiemi są Echo z New Yorku, Lutnia, Symfonja i Dzwon Zygmunta z Brooklyna. Gwarantujemy prawdziwą ucztę duchową dla wszystkich tych, którzy spełniając obowiązek obywatelski raczą zaszczycić nas swoją obecnością.

Chór dziatwy im. Marji Konopnickiej jest najlepszym chórem dziatwy na wychodźtwie nieustępującym pod względem wyszkolenia nawet chórom zawodowym.

JUTRO!

„Dla Miłego Grosza"

Towarzystwo Dziewcząt przy parafji narodowej odegra dnia 6-go lutego r. b., o godzinie siódmej wieczorem, w sali parafjalnej, pn. 679 Leonard St., Greenpoint, Brooklyn piękną sztukę w dwóch aktach ze śpiewami pod tytułem „Dla Miłego Grosza."

Po przedstawieniu zabawa dla dorosłych.

JUTRO!

GLEN COVE, L. I.

Wielki Bal

Dyrektorjat Stowarzyszenia Domu Polskiego urządza w niedzielę 6 lutego o godz. 6-ej wieczorem we własnej sali 10 Hendrick ave. Wielki Bal, na który zaprasza całą Polonję w Glen Cove i okolicy.

J. Wiśniewski, sekretarz.

DZISIAJ

BLISFIELD, L. I.

Na bal!

W sobotę, dnia 5-go lutego r. b., w sali ob. W. Ozimkowskiego, pn. 55 Pissel St. odbędzie się wielki bal. Specjalny komitet złożony z wybitnych miejscowych obywateli Romana Rudzińskiego, Adama Wacha, Dominika Klechy, Bronisława Jaczyno, Józefa Żołnowskiego i Władysława Nadobnego zajmują się przygotowaniami do zabawy.

Mówią, że takiej zabawy jeszcze w Blisfield nie było.

Muzyka, tańce, bufet.

Czysty dochód z balu przeznaczony jest na konie dla kawalerzystów polskich, którzy zdobyli puhar międzynarodowy ubiegłej jesieni w Madison Square Garden.

Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Wstęp 25 centów.

JUTRO

W niedzielę, dnia 6-go lutego r. b., w kościele św. Krzyża w South Brooklyn, N. Y., o godzinie 11:30 przed południem wypowiem naukę na temat „Oszczerstwo jest jak fałszywa moneta... Niejeden, któryby jej sam nie sfałszował, nie waha się puścić ją w obieg bez skrupułu."

Mile wszystkich zaprasza,
Ks. W. TRZEPIERCZYŃSKI.

POSYŁAJCIE DZIATWĘ DO SZKOŁY ŚPIEWU

Rodzice polscy w South Brooklynie powinni posyłać swe dzieci do szkoły śpiewu, którą prowadzi tutejsza gmina Związkowa, pod dyrekcją fachowego nauczyciela.

Lekcje odbywają się w każdy poniedziałek wieczorem o godzinie 7-mej. Opłat żadnych nie ma.

„SYMFONJA" WYSTAWIA „CHATĘ ZA WSIĄ"

Przepiękny ten dramat ludowy w 5-ciu aktach, grany na setkach scen polskich, wystawi w Domu Narodowym, przy Driggs Ave., w Greenpoint, Towarzystwo śpiewu „Symfonja" w niedzielę, dnia 13-go marca.

Szeroko znane Towarzystwo to na przedstawienie swe zgromadzi setki polskiej publiczności tak z Brooklyna, jak i z okolicy.

Po przedstawieniu odbędzie się naturalnie bal, [illegible] do tańca przygrywać będzie [illegible]estra filharmonji nowo[illegible] Zimnocha.

KLUB WETERANÓW WOJSK POLSKICH

IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W GREENPOINT
— urządza —

WIECZOREK PĄCZKOWY

w Sobotę, dnia 5-go Lutego, 1927 r.

NA GÓRNYCH SALACH

Domu Narodowego

261 Driggs Avenue, Brooklyn, N. Y.

Muzyka doborowa polska. Początek o godz. 8-ej wieczór.

CENA BILETU 50 CENTÓW.

DLA WASZEGO DOBROBYTU

NIECH KAŻDY TYDZIEŃ BĘDZIE DLA WAS

TYGODNIEM OSZCZĘDNOŚCI

Benjamin Franklin, wybitny Mąż Stanu Ameryki, znanym jest jako ojciec oszczędności. James J. Hill, genjusz kolejowy, zalecał oszczędność, jako fundament powodzenia. Dla każdego człowieka, pracującego nad zdobyciem szczęścia i niezależności, konto bankowe stanowi pierwszy stopień, a dobrze zorganizowany budżet, stopień drugi.

Teraz, z rozpoczęciem Nowego Roku, jest najodpowiedniejsza pora do otwarcia konta oszczędnościowego w największej instytucji bankowej w Ameryce, — najszczerszej w obsłudze.

Wielu z przodujących pionierów-kupców dnia dzisiejszego rozpoczęło z małym kontem oszczędnościowym u nas, i ich wzrastające z każdym rokiem stosunki składają hołd uczciwości i solidności tej instytucji.

Jeżeli zamierzacie otworzyć interes, jeżeli macie w projekcie inwestycje finansowe, jeżeli chcielibyście zaangażować się w jakiemkolwiek przedsiębiorstwie przemysłowem—czujcie się swobodni do zasięgnięcia rady u nas. Będzie Wam dana w najbardziej przyjacielskim duchu, i będzie miała autorytet najtęższych ekspertów finansowych za sobą. To wszystko wchodzi w zakres obsługi, która uczyniła z State Banku tak wielką, tak wpływową, tak przyjacielską i tak humanitarną instytucję.

w The State Bank'u
Otwórzcie konto oszczędnościowe

Po bliższe szczegóły zgłoście się do któregokolwiek z wymienionych poniżej oddziałów.

WYDZIAŁ ZAGRANICZNY. Pieniądze przesyłane do Polski pocztą lub telegraficznie i wypłacane w aktualnych dolarach amerykańskich po najniższych opłatach.

ZASOBY PRZESZŁO $130,000,000.00

THE STATE BANK
GŁÓWNE BIURO
374-378 GRAND STREET, NEW YORK CITY
ODDZIAŁY

Manhattan
Fifth Avenue and 30th Street
Fifth Avenue and 116th Street
100 Essex Street

Bronx
Westchester Ave. & 158th St.
1046 Southern Boulevard
822-824 East Tremont Avenue
Coney Island
Mermaind Avenue and 27th Street

Brooklyn
Pitkin and Stone Avenues
Graham Avenue and Varet Street
Blake and Van Siclen Avenues
13th Avenue and 49th Street
1455 St. Johns Place
18th Avenue & 60th Street

Kret jest silniejszy od człowieka

CIEKAWE DOŚWIADCZENIE W AMERYKAŃSKIM OGRODZIE ZOOLOGICZNYM

W ogrodzie zoologicznym w Baltimore porobiono ciekawe doświadczenia, wykazujące siłę zwierząt w porównaniu z siłą ludzi.

Olbrzymie pod tym względem uzdolnienia przedstawiają dwa rodzaje małp. Orangutangi i szympansy dźwigają ponad 600 kg. oburącz, niekiedy około 400 kg. jedną ręką. Tymczasem ludzie średniej siły i w identycznych warunkach, dźwigają około 250 obu rękami, a ponad 100 kg. jedną ręką.

Porównując wagę przeciętną człowieka i zwierząt badacze amerykańscy doszli do przekonania, że człowiek jest stosunkowo silniejszy, niż zwierzęta przeżuwające, niż owady, a nawet mrówki, które uchodziły za siłaczy świata owadów. Natomiast silniejsze od człowieka są zwierzęta drapieżne, mięsożerne, wielkie małpy i — kret.

Szminki Faraonowej

Pomiędzy innemi osobliwościami znaleziono w grobowcu Tutankhamona zapleczętowaną puszkę z alabastru, której zawartość po otwarciu okazała się jako kosmetyki. Z czasem zmieniły się one w jedną, różnokolorową masę, wydzielającą dziś jeszcze odczuwalną woń tłuszczu. Niestety, angielskiemu chemikowi, nie udało się odkryć tajemnicy staro egipskich szminek. Zdołano tylko stwierdzić, że zawierają one około 90 proc. tłuszczów zwierzęcych i 10 proc. żywic, węgl[illegible] dnie balsamów. Jakieby [illegible] nek były tłuszcze i ży[illegible] wiadomo.

Największy naszyjnik pereł należy do rodziny książąt Pless. Składa się on z 2,000 pereł i ma 7 metrów długości.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

Lekarstwo dla biednych ludzi

Naprawdę drodzy moi, MAŚĆ EINIKa, która mnie uszczęśliwiła, jest istotnie cudownym środkiem. Cierpiałem bóle we wszystkich stawach, krzyżach i piersiach przez kilka lat i nic mi nie pomogło, jak tylko EINIKA MAŚĆ MNIE UZDROWIŁA. Ta maść wyleczy chociażby najzastarzalsze choroby, REUMATYZM, BÓL W KRZYŻACH, KŁUCIE W BOKU, SILNE BÓLE W PIERSIACH, ból gardła; wystarczy natrzeć miejsce bolące, a za godzinę przyniesie ci ulgę. Włóż do listu jednego dolara i adresuj tak: J. Bienkowski, 23 Lafayette Street, New Britain, Conn. Proszę wysłać mi maść Einika, a my natychmiast wyślemy ci tę cudowną maść.

(Ogł.)

Wydaliśmy $1,000,000 aby leczyć Zaziębienia

Zapłaciliśmy $1,000,000 za Hill's Cascara-Bromide-Quinine, ponieważ jest to najlepsze dotychczas znane lekarstwo na zaziębienia. Hill's powstrzymuje zaziębienie w przeciągu 24-ch godzin. Leczy gorączkę i ból głowy. Pokonywa grypę w przeciągu trzech dni.

Działanie jego jest kompletne. Nietylko bowiem leczy zaziębienia, lecz usuwa spowodowane niemi zatrucie organizmu. Otwiera kiszki, wzmacnia cały system. Stwarza siłę, która Wam przywraca zdrowie.

Zaziębienie jest rzeczą poważną. Zgórą 150,000 osób umiera corocznie z przyczyn wywołanych zaziębieniem. Leczenie powinno się zacząć, gdy tylko zacznie się zaziębienie. Nie powinno się dopuścić, aby jego zarazki usadowiły się w organizmie. Powstrzymajcie je lekarstwem Hill's. Miejcie pastylki pod ręką. Im wcześniej zaczniecie, tem rychlej, skończy się zaziębienie. Hill's sprzedają we wszystkich aptekach.

Pamiętajcie Cena 30c

HILL'S CASCARA BROMIDE QUININE

Zaopatrzcie się w czerwone pudełko z portretem

POPIERAJCIE
SKLEPY POLSKIE
Nowy Świat

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD
Published Daily and Sunday by the
NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WĘGRZYNEK, Publisher and President
W. B. BŁAŻEWICZ, Editor P. YOLLES, Managing Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

Prenumerata na prowincji wydanie dzienne		Subscription rates outside of New York City Daily	
Rocznie	$6.00	One Year	$6.00
Półrocznie	3.00	Six Months	3.00
Prenumerata na prowincji wydanie niedzielne		Subscription rates outside of New York City Sunday	
Rocznie	$5.00	One Year	$5.00
Półrocznie	2.50	Six Months	2.50
Prenumerata w Manhattan i Bronx, wydanie dzienne		Subcription rates Manhattan and Bronx Daily	
Rocznie	$10.00	One Year	$10.00
Półrocznie	6.00	Six Months	6.00
W Manhattan i Bronx wydanie niedzielne		Manhattan and Bronx Sunday	
Rocznie	$8.50	One Year	$8.50
Półrocznie	4.75	Six Months	4.75

MAIN OFFICE
24 Union Square, New York, N .Y.
Telephone Stuyvesant 2327

PRACA OŚWIATOWA POLAKÓW WE FRANCJI

Paryski korespondent warszawskiego „Kurjera Porannego" p. Antoni Potocki, pisze we wzmiankowanym dzienniku, co następuje:

„Niepospolicie piękna i doniosła w skutkach manifestacja odbyła się w dniach świątecznych w kolonji polskiej w Paryżu. Był nią zjazd oświatowców polskich z całej Francji, zorganizowany przez Tow. Pracy Społeczno-Kulturalnej.

Dwudniowe obrady zjazdu miały na celu przedewszystkiem powołanie do pracy działaczy oświatowych z łona inteligencji, studenterji i sfer robotniczych. Było to niejako postawienie na porządku dziennym powszechnej powinności oświatowej samego wychodźtwa, powołanie do intensywnej i jednolitej pracy wszystkich sił, któremi tu rozporządzamy.

Akcja ta ratunkowa stała się palącą potrzebą wychodźtwa we Francji wobec nieprzełamanych przeszkód, jakie napotyka tu rozwój szkolnictwa polskiego.

Zorganizowanie pracy w przedszkołach przy pomocy matek, zorganizowanie kompletów do nauki języka polskiego i elementarnych wiadomości o kraju ojczystym, wreszcie wytworzenie zespołów kulturalnych dla dorastającej młodzieży—oto program, który Zjazd wykreślił na przyszłość zrzeszonym pod jednym sztandarem oświaty pracowników. Wreszcie, wobec rosnącego zdziczenia dziatwy i pozostawionych bez wszelkiej opieki osiedli polskich, zjazd obmyślał środki szybkiego postawienia przy pracy kilkuset działaczy oświatowych, powołanych i przygotowanych doraźnie głównie ze sfer robotniczych.

W Zjeździe wzięło udział około trzydziestu przedstawicieli kolonij polskich z obszaru całej Francji. Departamenty północne, wschodnie i Francja środkowa dostarczyły głównego kontyngensu uczestników.

Reprezentowana była również studenterja polska ze Strassburga, Nancy i Tuluzy, zgłaszająca swój akces do pracy.

Towarzystwo Pracy Społeczno - Kulturalnej wśród wychodźtwa chlubnie zapisane już tylu pracami, podjęło tym razem najpiękniejsze tradycje oświaty ludowej z epoki Polski zaborowej. Stawiając wyraźnie hasło Samopomocy wychodźtwa, wyprowadziło je z błędnego koła jałowych utyskiwań i bezowocnych nadziei. Stwarzając pierwsze, a mocne, kadry powszechnej akcji oświatowej, jako jedynego ratunku zagrożonej polskości, Towarzystwo Społeczno - Kulturalne uczyniło wielki krok naprzód w uzdrowieniu stosunków na emigracji.

Zjazd był podejmowany gościnnie przez Ambasadora Rzeczypospolitej i panią Chłapowską—i o dyplomatyczne gobeliny wielkiej sali przyjęć uderzył potężnem echem zaimprowizowany chór robotniczy Rotą przysięgi...

Wyżej wzmiankowany, przewodniczący Zjazdu, składając tu serdeczne podziękowanie uczestnikom tegoż i przedstawicielstwu polskiemu w Paryżu, apeluje jak za czasów Koła Oświaty Ludowej, do którego grona założycieli miał zaszczyt należeć, do solidarności rodaków w kraju, by wzięli do serca głód książki polskiej na wychodźtwie, by wejrzeli na szczupłość środków obrony polskości na obczyźnie i by otoczyli potężną opieką ogółu krajowego akcję ratunkową Tow. Pracy Społeczno - Kulturalnej w Paryżu".

Chociaż przeszkody we Francji dla naszych rodaków są jak zaznacza p. Potocki ogromne, jednak mają oni jeden plus i bardzo ważny, są niezbyt oddaleni od Macierzy. W każdym razie łatwiej jest Polakom we Francji pozostawać w kontakcie z krajem macierzystym, niż naszemu wychodźtwu w Ameryce.

To nie zmniejsza bynajmniej faktu, że wychodźtwo polskie we Francji, stosunkowo świeże, bo zaledwie pięć czy sześć lat liczące, stara się solidarnie dążyć do zorganizowania Samopomocy kulturalnej i społecznej.

My tutaj, którzy swoje własne problemy utrzymania polskości w Ameryce mamy, doskonale zdajemy sobie sprawę z trudności, jakie napotykają dążenia Polaków we Francji. Ale mają oni szanse, których nie miało dotąd wychodźtwo amerykańskie, opieki i pomocy ze strony państwa polskiego i społeczeństwa.

O nas opinja jest w kraju, że sami sobie radzić możemy, że mamy środki materjalne wielkie i warunki idealne do pracy. Opinja ta, w zasadzie oparta na mocno przesadzonych informacjach, przeważnie wręcz błędnych, jest zresztą przez samo wychodźtwo nasze, a przynajmniej przez pewne jego sfery podtrzymywane buńczucznemi hasłami „wychodźtwo dla wychodźtwa".

W każdym razie rodakom naszym we Francji w ich usiłowaniach na drodze do organizacji narodowej, szczerze i serdecznie życzymy powodzenia.

wb.

AMERYKAŃSKI RENESANS

Architektura amerykańska dotychczas albo pożyczana od Europy, lub bezbarwna, „biznesowa", ma jak twierdzą eksperci, czerpać wzory ze starej architektury zaginionego narodu Maya w Środkowej Ameryce. Budowle Maya imponowały ogromem i wnoszone były schodami, stanowiąc nieregularne piramidy z uciętym szczytem.

Kilka gmachów tego rodzaju zostało wzniesionych na Zachodzie. W najbliższym czasie, architekci mają zamiar je zaproponować i w New Yorku.

Czysty styl Maya wymaga solidności w budowie i przeto jest ciężki w porównaniu z lekką strukturą nowoczesną, lecz architekci mają nadzieję, że będą mogli go zachować, jednocześnie czyniąc go praktycznym dla wymagań współczesnych. Jednem słowem zbliża się jakby renesans amerykański — epoka odrodzenia.

Jeżeli tak będzie istotnie i Ameryka swój własny styl w budownictwie stworzy, nastąpić może epoka kulturalnego rozwoju na tej półkuli, jakiej świat nie widział od czasów średniowiecznego włoskiego renesansu.

Architektura zazwyczaj kroczy w awangardzie. Skoro powstaje nie jako „biznes", a jako sztuka, nadająca oryginalne piętno epoce w której się rozwija, obok niej natychmiast wyrasta rzeźba, malarstwo i dążenie do skończonego piękna we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego. Na taki okres czeka nowa i ambitna Ameryka.

* * *

BILJON DOLARÓW

Bankier Prentiss zeznał w Washingtonie, że reprezentując firmę Hornblower & Weeks, zaofiarował Fordowi za jego wszystkie przedsiębiorstwa, okrągło biljon dolarów. Ford propozycję odrzucił, zaznaczając że nie ma zamiaru szukać nowych przedsiębiorstw na lokatę swego kapitału. Istotnie, biljon dolarów, czyli tysiąc miljonów, to suma zbyt ogromna, ażeby na nią można było łatwo znaleźć miejsce i tak procentujące jak zakłady automobilowe Forda.

Przed dwudziestu paru laty, Ford miał zaledwie 5,000 dolarów. Miał jednak określone **IDEJE** i wiedział, że automobil wysuwa się na czoło jako środek komunikacyjny. Wiedział również, że nietylko on ma ideje i będzie miał konkurencję. Przeciw tej konkurencji zabezpieczył się **ORGANIZACJĄ.** Tej ostatniej szczególniej Ford zawdzięcza sukces, nieznany w historji przemysłu nawet w Ameryce.

System pracy doprowadzony do najwyższych granic, czyli wyciśnięcie maksimum energji z mięśni i mózgu człowieka, połączony z bajeczną organizacją reklamy i sprzedaży—oto źródło właściwe biljona dolarów.

* * *

ANGLICY PRZECIW SKANDALOM ROZWODOWYM

W Anglji przeszło prawo zabraniające publikować w prasie szczegółowych wiadomości o procesach rozwodowych. Dotychczas istniała pewna niedokładność w ustawie i niektóre pisma z niej korzystając, drukowały sensacje, jakich nie śmiał by publicznie powtórzyć żaden lekarz.

Opinja jednak angielska, trzeźwa i rozsądna, wypowiedziała się stanowczo za usunięciem wszelkich sensacyj rozwodowych z prasy uważając że skandale demoralizują fatalnie całe społeczeństwo. Byłby czas najwyższy, ażeby o tem pomyślano w Ameryce, gdzie społeczeństwo żyje od jednego skandalu do drugiego, lubując się w najdrobniejszych detalach procesów rozwodowych.

Legislatorzy w stanach i Kongresie zajmują się cenzurami najrozmaitszego rodzaju, przejęci tros[illegible]oralność społeczną, ale o demoralizacj[illegible]staje ze skandalów rozwodowych, [illegible] nie piśnie.

Z PRASY I O PRASIE

„Giornale d'Italia" zamieścił niedawno obszerny artykuł o ekonomicznym rozwoju Polski, podkreślając, że rząd Marszałka Piłsudskiego jest pierwszym, który zdołał zrównoważyć budżet i uniknąć deficytu. Dziennik podkreśla, że czynione są w Polsce wysiłki, celem usprawnienia administracji oraz podniesienia przemysłu i eksportu.

Opisuje on dalej z uznaniem czynione w Polsce zabiegi o utworzenie własnej floty handlowej i omawia zakup nowych statków przez rząd polski oraz zwiększenie liczby prywatnych statków.

Następnie „Giornale d'Italia" mówi o inwestycyjnych planach rządu polskiego, przyczem pisze: „Wzrost eksportu, ożywienie przemysłu, zamknięcie rocznego bilansu państwowego z nadwyżką, energja w działaniu, oto cechy i rezultaty działalności rządu Marszałka Piłsudskiego".

W zakończeniu dziennik omawia z zadowoleniem nominację ministra pełnomocnego Knolla na posła polskiego w Rzymie, podkreślając, że jest on energicznym i doświadczonym dyplomatą i że spotka się on w Rzymie z sympatją i z życzeniami powodzenia w pracy nad jak największem zacieśnieniem węzłów przyjaźni między Polską i Włochami.

* * *

Nowozałożone żydowskie pismo w Warszawie „Dziennik Warszawski", zamieszcza rewelacje o zakonspirowanym „Zakonie Rycerzy Monarchizmu".

Wedle tych rewelacyj — podajemy je naturalnie na odpowiedzialność zacytowanego dziennika — jest to organizacja tych monarchistów, którzy nie godzą się z działaniami innych „królewskich" grup, popierających — jak wiadomo — obecny regime i sprzeciwiających się działalności Narodowej Demokracji.

„Dziennik Warszawski" twierdzi, iż „Zakon Rycerzy Monarchizmu" powstał jeszcze przed Przewrotem Majowym, przygotowując własny przewrót, a obecnie — podobnie jak Obóz Wielkiej Polski — „przygotowuje się na wszelki wypadek". Cechą charakterystyczną „Zakonu" — wedle żydowskiego dziennika — ma być jego antysemityzm.

Pismo warszawskie podaje dokładny schemat organizacji „Zakonu". Oto co czytamy:

„W Warszawie utworzono Z. R. M., przewidując dla niego jako teren działania nietylko obszar Rzeczypospolitej, lecz i zagraniczne okręgi polskiego wychodźtwa.

Jako godło Zakonu wybrany został szkarłatny kolor w złotej obwódce, symbol królewski — z dewizą: „Regmun Poloniae suprema lex" (Królestwo Polski najwyższem prawem). Aby podnieść tajemniczość loży, nie zapomniano o czaszce trupiej, złożonej na dwóch piszczelach i napisie „memento mori".

Zakon ten podzielony jest na osiem stopni. Najniższy ósmy stopień obejmuje szeregowych członków, t. zw. „giermków". Siódmy stopień to „rycerze zakonu", szósty stopień — „rycerze loży", — piąty — „rycerze wtajemniczeni", czwarty to „mistrze loży", dalej ku górze wybrani — trzeci stopień — to „mistrze zakonu", wreszcie drugi stopień — „mistrze wtajemniczeni", aż wkońcu następuje głowa — „wielki mistrz".

O istnieniu „Zakonu Rycerzy Monarchizmu" i całej hierarchji jego władz nie wiedzą nawet wybitniejsi członkowie szeregu innych tajnych — nielegalnych — oraz jawnych — legalnych organizacyj podległych bezpośrednio czy pośrednio zakonowi. Również „giermkiem" * zostać może tylko wylegitymowany szlachcic i nie Żyd". Neofici potraktowani zostali na równi z Żydami.

Aby całokształt spisku utrzymywać w tajemnicy w sposób bardziej gwarantowany, „Zakon Rycerzy Monarchizmu" przybrał masońską organizację lożową. I tak, pierwsza zwierzchnia loża— t. zw. wielka loża — od której powstawać poczęły inne loże, przybrała imię: „Loży króla Bolesława Chrobrego".

„W skład każdej loży wchodzi 148 członków w rozmaitej od siebie zależności. Na czele loży stoi mistrz loży, mając radę przyboczną, złożoną z „rycerzy wtajemniczonych". Dalej bezpośrednio już stykający się z „giermkami", pracuje 13-tu „rycerzy loży", z których każdy ma w swojem rozporządzeniu po 10 „giermków". Tak więc, 130 giermkami dowodzi 18 wyższych spiskowców. Dla celów kospiracyjnych wszyscy rycerze lóż noszą zamiast nazwisk odpowiednie cyfry".

„W rozwoju sieci spiskowców lóż powstawały dalsze wyższe godności. Oto z „rycerzy wtajemniczonych" lóży Króla Bolesława Chrobrego, w drodze „awansu" pojawili się „mistrze zakonu".

„Są oni równocześnie radą „wielkiego mistrza" jako t. zw. „Konwent mistrzów".

Historja wygląda bardzo tajemniczo. Zobaczymy, czy i co jeszcze usłyszymy o tych rewelacjach — bądź co bądź bardzo szczegółowych, jak na zakonspirowaną organizację.

JEDŹ DO POLSKI

WYCIECZKA ZŁĄCZONYCH KOMITETÓW PIŁSUDSKIEGO DO POLSKI

Zgłoszenie

Zainteresowany wielką wycieczką Z. K. P. do Polski, proszę o nadesłanie dokładnych informacyj.

Imię i nazwisko ....

Chcę jechać sam........ z żoną........ z dziećmi........

Adres mój...... Box...... R. F. D.......

Ulica............... Miasto............... Stan.........

Kupon ten należy wyciąć i wysłać na adres: Centrala Złączonych Komitetów Piłsudskiego, 24 Union Square, New York City, lub do najbliższej agencji okrętowej White Star Line.

Nowy Rok u ludzi, a w przyrodzie --- Pomiar czasu --- Kalendarz juljański a gregorjański --- Różnice

Nowy Rok u ludzi, a w przyrodzie

...Nowy Rok jest takim samym dniem, jak każdy inny, a przecież wyróżnia się od wszystkich innych tem, że jest pierwszym dniem w rozpoczynającym się roku. Dzień poprzedni zamyka rachunki minionych czasów, rachunki rozmaite, mniej lub więcej wesołe, czasem bolesne, przykre. Dzień pierwszy obudza nadzieje nowe i tem krzepi serca wszystkich, porusza niejednokrotnie uśpione plany i zamiary, budzi nowe siły, — pełen jest oczekiwań, pragnień. Czy ziści je, to inne pytanie, ale ziścić może, więc witają go wszyscy jeśli nie radośnie, to w każdym razie serdecznie.

Jakże inaczej zaznacza się ta zmiana roku w przyrodzie. Po skończonych sprzętach jesiennych, po zebraniu owoców z sadów, ogrodów i pól pustoszeją niwy i pola, lasy liściaste i sady zrzucają resztę swej krasy, liście i cała przyroda zabiera się do snu zimowego. Śnieg pokrywa wszystko jednostajną warstwą, chowają się zwierzęta i ptaki po norach, dziupłach, pod strzechy — jedne zapadają w sen, inne wyłażą z ukrycia rzadko, lud pętą stawy i rzeki — jednem słowem zamiera ruch wszelki i cała przyroda przybiera pozór martwoty. Czasami tylko, gdy słoneczko żywiej za[illegible] ożywia się nieco krajob[illegible] cisza i milczeni[illegible] spokój, tak jak gdyby przyroda robiła sama z sobą w spokoju i ciszy, ścisły i zimny obrachunek z przebytych dni. Nie hałaśliwie, nie w zgiełku zabaw, maszkarad i kuligów, nie przy dźwięku hucznych orkiestr, w wirze tańca, ale w ciszy i w spokoju robi przyroda rachunek minionych rzeczy, a zarazem odpoczywa po pracy i przygotowuje się do nowych trudów i pracy.

Pomiar czasu

Sprawa pomiaru czasu oddawna zaprzątywała umysły ludzkie. Nie odczuwali, co prawda wszyscy tak gwałtownie potrzeby tej, życie było łatwiejsze, mniej znojne, nie wymagało takiej punktualności, jak dzisiaj, to też czas nie był tak drogi. Zadawalano się ogólnemi określeniami, a zmiany słońcem powodowane wystarczyły do określenia pory. „Było to w południe" — albo o „pianiu kurów". Ale już i dawniej były narody, które przyroda zmuszała do dokładnego pomiaru czasu. Do takich należeli np. Egipcjanie, których dobrobyt, a nawet byt zależał od wylewów Nilu, a ponieważ te powracały rok rocznie z tą samą regularnością, a wymagały całego szeregu środków zapobiegawczych, zatem musieli Egipcjanie umieć dokładnie obliczać czas. Rok u nich liczył 360 dni i miał 12 [illegible]sięcy po 30 dni, później doszl[illegible] tego, że mieli rok liczący [illegible] dni.

Kalendarz juljański i gregorjański

Juljusz Cezar wprowadził w r. 45 przed Narodzeniem Chrystusa sposób mierzenia czasu, nazwany od niego kalendarzem juljańskim. Ponieważ według dokładniejszych obliczeń astronomicznych ówczesnych rok liczył 365 i 1/4 dnia, zatem liczono rok zwyczajny na 365 dni, a co 4 lata dodawano jeden dzień i w ten sposób rok, liczący 366 dni był rokiem przestępnym. Kalendarz ten wprowadzony w cesarstwie rzymskiem przyjęto powszechnie. Tak więc liczono 7 miesięcy po 31 dni (styczeń, marzec, maj, lipiec, sierpień, październik, grudzień), 4 miesiące po 30 dni (kwiecień, czerwiec, wrzesień, listopad), a luty miał 28 dni, w roku zaś przestępnym 29 dni.

Tymczasem rok, jak wykazały dokładne badania i obliczenia, nie ma 365 i 1/4 dni, ale 365,-242217 dnia. Jeżeli więc dodajemy co cztery lata jeden dzień, to dodajemy za dużo i to za dużo o nieznaczny ułamek 0,007783 dnia. W ciągu czterystu lat ten błąd rozrośnie do wielkości 3,-1132 dnia, w ciągu ośmiuset lat 6,2264 dnia. Z tego więc powodu spóźniła się rachuba czasu w roku 1582 o dni dziesięć. Aby naprawić błąd ten zarządził papież Grzegorz XIII. reformę kalendarza w ten sposób, że

1) przedewszystkiem dodano odrazu 10 dni, tak, po czwartku 4 października 1582 następny dzień, piątek datowano 15-tym października 1582.

2) ponieważ ten błąd powstał stąd, że co 400 lat dodawano o 3 dni za wiele, przeto, aby na przyszłość temu zapobiec postanowiono, że rok 1600 będzie przestępnym, ale lata 1700, 1800 i 1900 przestępnemi nie będą. Przestępnym bowiem był i jest co 4-ty rok, a więc, dla łatwiejszej orjentacji jest zawsze przestępnym ten rok, który jest podzielny przez 4. Według tego powinny być przestępne wszystkie lata kończące stulecie, a więc 1600, 1700, 1800, 1900 itd. Ponieważ jednak w okresie czterystu lat mamy odjąć 3 dni, zatem z wymienionych czterech nie będą przestępnemi trzy tj. 1700, 1800, 1900, a będą natomiast przestępnemi 1600, 2000, 2400, tj. te, których setki są podzielne przez 4, jak 16, 20, 24.

Różnice

Kalendarz gregorjański rozpowszechnił się w całym świecie, z wyjątkiem kościołów wschodnich. Wskutek tego między sposobem liczenia czasu u rzymsko-katolików jest różnica, która wzrasta. Już w r. 1582 wynosiła ona dni 10. Rok 1700 był w rzymskim kościele zwykłym (365 dni), w kościele greckim — przestępnym 366 dni, różnica wzrosła na 11 dni; z tego samego powodu wzrosła ona w r. 1800 na 12 dni, a w roku 1900 na 13 dni, tak, że gdy Rusini np. mają 1-go stycznia, u nas jest już 14-go stycznia.

Prócz tych kalendarzy są jeszcze i inne, ale o nich pomówimy kiedyindziej.

Dr. Roman Jamrógiewicz.

Wstępujcie do Komitetów im. Piłsudskiego!

Włosy wypadają?
Używajcie
Ruffles

INFORMACJI
W SPRAWIE WYCIECZKI
DO POLSKI
urządzanej przez Komitety Piłsudskiego, Weteranów Armji Polskiej, Zjednoczenie Rzymsko-Katolickie i innych udzieli wam oraz zrobi inne ułatwienia—D A R M O
Władysław Twardowski
162 East 23rd Street
New York, N. Y.

NAJWIĘKSZA FABRYKA HARMONJI
Robimy, reperujemy różne harmonje. Lekcje muzyki na pianinie i harmonji. Otwarte wieczorami do 9 godziny, w niedziele do 12 godziny w południe. Piszcie załączając 10c na nowy katalog. Pisać po angielsku.
R. GALANTI & BROS., DEPT. S
71 Third Ave. (między 11 i 12 st.) N. Y.

NASIONA OGRODOWE
sałata, ogórki, buraki, pietruszka, marchew, rzodkiew, sześć paczek nasion i duży polski katalog różnych nasion i młodych drzewek wysyłamy za 25 centów. Adresujcie
Z. Krygier Seed Co.
HELMETTA, N. J.

NIE ZAPOMNIJCIE
nasz Polski Skład i Pracownię
Wyrobów Skórzanych
który misści się pn.
267 E. 10th St., New York City

SZYJĘ na zamówienia **FUTRA**
oraz sprzedaję gotowe
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 LEXINGTON AVE.
pomiędzy 87 i 88 Sts.
Telefon: Lenox 6461

Wypłaty Dolarowe W POLSCE
Dolary Amerykańskie
WYPŁACANE W POLSCE
przy następujących opłatach:

$ 5.—	$ 5.55
$ 10.—	$ 10.60
$ 20.—	$ 20.65
$ 30.—	$ 30.70
$ 50.—	$ 51.—
$100.—	$102.—
$200.—	$203.75
$500.—	$508.—
1000.—	$1015.—

Telegraficznie $2.00
dodatkowo do powyższych opłat
Wysyłamy pieniądze do Polski od 26 lat z pełną gwarancją.
EMIL KISS
BANKER
4-th Avenue, przy 9 ulicy
NEW YORK
Bilety okrętowe—Wkłady

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. Tychniewicza. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczorem codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 po południu. NEW YORK AUTOMOBILE SCHOOL 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York, N. Y.

DWA BIURA—DR. HENRYK SOKAL
W Brooklynie—161 Kent Street [illegible]
W New Yorku—[illegible] East 12th Street [illegible]

GUSTAW
DANIŁOWSKI

JASKÓŁKA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Właśnie zaczęto wpuszczać na peron i publiczność stłoczyła się u wyjścia.

Orski, zoczywszy w tłumie Jaskółkę, przecisnął się do niej i, witając ciepło, poodbierał z rąk tobołki.

— Chcę się choć, jako tragarz, zrehabilitować — żartował — miałem dziś, wierzcie, tak szczelnie wypchany dzień, a przytem zaskoczyło mię to tak nagle, że zbałwaniałem poprostu. Musicie mieć o mnie ładne wyobrażenie .

Jaskółka podniosła na niego czyste swe oczy i protestowała żywo:

— Ależ skąd? Dziękować wam powinnam i to bardzo, bardzo... ale ja nie umiem — uśmiechnęła się krótkiem, nerwowem drgnieniem ust.

— Na długo jedziecie?

— Sama nie wiem, niby na stałe.

— Szkoda, pusto będzie — wymówił Orski. — Tu ciasno — zauważył po pauzie — postaram się wam miejsce wytargować, żebyście choć spali.

I rzeczywiście wynalazł całą ławkę w damskim przedziale.

Rozmowa na dłuższy czas się urwała. Oba serca zdawały się pilnie liczyć strącane w przeszłość niepowrotne sekundy.

— Przypomina mi się — zaczął Orski, patrząc ze współczuciem w jej płochliwe oczy — nasze wystawanie przed bramą, gadaliśmy wtenczas, jak najęci, może dlatego, że znajdowaliśmy się na jednym poziomie, a teraz wy wyżej na platformie, a ja niziutko na peronie — próbował żartować.

— Był zawsze temat — odparła z prostotą i posmutniała.

— Dlaczegóż teraz niema?

Jaskółce drgnęły wargi żałośnie.

— Czy my się kiedy spotkamy? — westchnęła, ujmując go tkliwie nieśmiałem wejrzeniem.

— Z pewnością — rzekł Orski, wzruszony powabem jej wzroku, w którym po raz pierwszy schwytał rzewny czar i urok dziewiczy. — A choćby nie to będziemy szli zawsze równolegle — dodał z mocą.

— Tak, zawsze — potwierdziła Jaskółka i twarz jej zajaśniała szybkim płomieniem.

Pociąg ruszył.

— Pomyślnej podróży!

— A was niech Bóg... ja całem sercem...

Nie dosłyszał reszty.

Jaskółka chybnęła się.

Równoległe nie krzyżują się nigdy — wionęła na nią chłodem prędka myśl, cofnęła się, jak szarpnięta.

Orski machinalnie zawrócił i wlókł się zadumany, fiksując świetliste kwadraty okien toczących się wagonów.

Raptem przystanął. W jednem z ostatnich widział z profilu twarz Baszina. Łysa jego czaszka, zaostrzone, żółte rysy i oczy przymknięte nadawały całej głowie pozór trupiej martwoty.

— Gdzie ten znów jedzie? — pomyślał i przeciągnął ciężką ręką po czole, jak człowiek, trawiony gorączką, który słyszy i widzi, ale nie rozumie, co się dzieje właściwie, i, choć się zastanawia, nic nie wie.

IV.

KRYZYS

Wielka, prostokątna sala kreślarni z dwoma węższemi skrzydłami w poprzek przedstawiała widok niezwykły. W ciemnych kątach, niby bloki krępych filarów, wznosiły się stosy rajzbretów.

Po obu bokach szeregi stołów w pomroce sączącego się przez wszystkie okna zmierzchu, wyglądały, jak podłużne cokoły, podtrzymujące grupy figur, jednostajnie odzianych.

Układ tych grup był dość monotonny: zwykle jedna, rzadziej kilka wyprostowanych dominująco postaci; reszta w pozycji siedzącej, niektórzy wpół rozciągnięci, z głową złożoną na zgiętej w łokciu ręce, podobni do skamieniałych rycerzy, śpiących na wiekach starych sarkofagów.

W środku sali, otoczony wieńcem czupryn, nudnie gadał niewidzialny mówca.

Na naczelnem miejscu pod katedrą, z nogą, wspartą na krześle, stał nieruchomie, jak posąg, przewodniczący, olbrzymi brunet w rozchełstanym mundurze, z dwiema rajszynami w ręku, w które uderzał, ilekroć wypadło uśmierzyć hałas wiecujących.

Obecnie jednak panował względny spokój. Gdzieniegdzie tylko szemrały resztkami głosu podniecone szepty.

Znać było powszechne zmęczenie, wy- [illegible]

jedno bezkształtne miotające się ciało, rozluźnił potężne swe sploty.

Osobista wrażliwość powoli wyodrębniała się z tłumu: każdy stosownie do usposobienia zaczynał czuć inaczej.

Najsłabsi, wyjałowieni już zupełnie, jedynie fizycznie brali jeszcze udział w obradach. Stargane ich dusze pogrążyły się w jakieś zaspy milczące, które je chłonęły tak, jak ruchome piaski połykają sennego pielgrzyma. Niektórzy odczuwali mętny smutek opuszczenia, niepokój i niepewność, jaka chwyta człowieka na rozstajnych drogach w nocy po dniu burzy w czas chmurny. Zapalały się w nich jeszcze wątłe błyskawice i gasły, nie będąc w stanie rozedrzeć stężałej ciemności.

Ci byli najliczniejsi.

Nieposkromiona znużeniem mniejszość rozpadała się na trzy kategorje: zapalnych, fanatyków i rozgoryczonych.

W pierwszych kipiało wszystko, różowa para zasłaniała im oczy, zbuntowane ich serca drgały, jak pociski w napiętym łuku, namiętną potrzebą wyrzucenia nadmiaru skłębionych wzruszeń w porywczym czynie, bez względu na to, czem on będzie i jakie skutki sprowadzi.

Drudzy, prawie spokojni, mniej gwałtowni, ale i zawziętsi, dyszeli żarem rozegzaltowanej myśli. Cechowała ich szczególna niemal wyrachowana przytomność i samowiedza, którą zdawali się nieubłaganie panować nad sobą i uparcie dążyć do opanowania innych, podczas gdy istotnie dygotali sami w szponach chłodnego szaleństwa.

Do liczby tych należała także owa, pozornie zimna i niezachwiana, ogromna postać przewodniczącego.

Ostatnia kategorja składała się z różnych temperamentów, zjednoczonych wspólnym nastrojem rozgoryczenia.

Było to zbiorowisko jednostek, które z wielorakich powodów znalazły się w krytycznej sytuacji i chętnie witały zakłócenie normalnego biegu, spodziewając się w ten sposób znaleźć jeżeli nie wyjście, to choć odmianę stanu, który im dojadł do żywego.

Do ich szeregu częściowo zaliczał się Orski.

Od niejakiego czasu zaczęły go ścigać same niepowodzenia. Z zajęciami kursowemi zaległ strasznie i nie miał prawie szans żadnych wyłabudać się przed egzaminami, które jak na złość przyśpieszono.

W projekcie kotła zrobił błąd zasadniczy i musiał prawie wykończony rysunek przerabiać na nowo. Najdotkliwiej zaś gnębił go absolutny brak monety.

Akuratny wujaszek, choć już mijała połowa kwietnia, nie nadsyłał raty marcowej i nie dawał znaku życia, z czego Orski się domyślał, że starzec musiał się przewiedzieć coś nie coś o jego sprawkach i cofnął subsydjum. W ten sposób Orski, który dotychczas finansowo stał powyżej przeciętnej normy, znalazł się nagle na samym spodzie. Musiał się stołować w najpodlejszej, wygrzebanej przez Fiszbina garkuchni, gdzie podawano jakieś niewiadomego pochodzenia i nazwiska jadło, które niełatwo było przełknąć, a jeszcze trudniej strawić. Orski po paru tygodniach tych obiadów miał sposobność osobiście się przekonać, czem jest chroniczny nieżyt kiszek i jak słodkim sosem zaprawia humor.

W dodatku i tej przyjemności nie nabywało się za darmo. Kilka rubli, uzyskanych na zastaw złotej szpilki, zegarka i srebrnej obrączki wyczerpały się w okamgnieniu. O dostaniu korepetycji przy końcu roku nie mogło być mowy. Wypadło więc, zrzuciwszy pychę z serca, pożyczać tu i owdzie, wdawać się w te miłe dyplomatyczne rozmowy, podczas których o niczem się innem nie myśli, jak o tem, by gładko wykrztusić owo: „czybyście czasem, kolego..." tu zaciąć się i zawczasu zredukować swoje żądania; wreszcie, wyczerpawszy w bliższem kółku szczupły kredyt, uganiać się po całem mieście, by wyłowić z morza golizny niezbędnego rubla.

W niedostatku, jak w trzęsawisku komary, wylęgły się nader szybko dotkliwe roje drobnych trosk i dotkliwych upokorzeń.

Wiecznie rozpromieniona gospodyni lokalu po pierwszej delikatnej przymówce nieuwzględnionej przez Orskiego, zrobiła się nagle poważną, majestatyczną i przy każdem spotkaniu, których jak ognia, unikał, przeszywała go wymownem spojrzeniem, gdzie prócz wyrzutu i niepokoju tkwiło grobowe: memento — komorne! Niejeden też koleżka zaczepił o zwrot pożyczki i wtedy, łykając coś wstrętnego, należało wyznawać „potulnie", że teraz „ani rusz!" — a na chłodne zapytanie: „więc kiedy?" wymienić [illegible] szczelniej jakiś dzień tygodnia i [illegible] nienawist- [illegible]

BETLEHEM, PA.

Piękne przedstawienie teatralne

W sali Towarzystwa św. Stanisława, pn. 646 Ridge St. odbędzie się piękne przedstawienie dwóch sztuk teatralnych w czterech aktach pod tytułem „Ulica nad Wisłą" i „Wesele na Prądniku", w niedzielę, dnia 13-go lutego, o godzinie 7:30 wieczór. Zapraszamy na tę uroczystość całą Polonję w Bethlehem i okolicy.

WALLINGTON, N. J.

Polacy głosują na Polaków

Polacy w Wallington, N. J. postanowili we wtorek głosować na swoich kandydatów, ob. Marję Jakubowską, 41 Mercer Street i ob. Tomasza Baluta, 57 Locust Avenue.

Wybory odbędą się we wtorek, dnia 8-go lutego, od godziny czwartej po południu do dziewiątej wieczór.

(4, 5, 6, 8)

BRIDGEPORT, CONN.

Wspomnienie pośmiertne

Znany okolicznej Polonji ob. Jan Skrzydlewski zmarł na atak serca w niedzielę, dnia 30-go stycznia, o godzinie 8:30 wieczór.

Pogrzeb odbył się dnia 2-go lutego z domu ob. Frączka, pn. 306 Harrall Ave.

ST. POBRĄG.

ANSONIA, CONN.

Wielki bal

Towarzystwo Sokół Polski, Gniazdo Nr. 212 Z. S. P. urządza wielki bal w sobotę, dnia 5-go lutego, w Sokolni, pn. 108 Central St., Ansonia, Conn. Zapraszamy zacnych druhów rodaków i rodaczki jak młodych tak i starych, aby raczyli nas swoją obecnością zaszczycić. Orkiestra ob. P. Radeckiego z New Haven, Conn. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Do współudziału zaprasza,

KOMITET.

!WYPRZEDAŻ! NADZWYCZAJNA! !WYPRZEDAŻ!

CAŁA POLONJA ZAPROSZONA

Jeżeli ominiecie tę wyprzedaż, ominiecie sposobność nabycia największych taniości, jakie się kiedykolwiek w życiu zdarzały.

Przeszło 10,000 niewykończonych sukien dla pań i sukienek dla dzieci. Suknie z jedwabiu — nieznacznie uszkodzone z powodu ognia, będą sprzedawane po tak niskich cenach — ŻE BĘDZIECIE ZDUMIENI.

Przeszło 100,000 yardów brokatu i materjału w kwiatki na suknie — na tej wielkiej wyprzedaży z powodu ognia po cenie tylko za yard 12½c

Przeszło 100,000 wyszywanych chusteczezk dla pań — we wszystkich kolorach — na tej wielkiej wyprzedaży z powodu ognia po cenie tylko 2½c

Przeszło 2,000 par skórkowych i zamszonych rękawiczek dla pań— nie we wszystkich miarach—na tej wielkiej wyprzedaży z powodu ognia tylko po 19c i 39c

Przeszło 3,000 ręcznie malowanych jedwabnych szall dla pań na tej wielkiej wyprzedaży z powodu ognia po cenie tylko .... 79c i 98c

Przeszło 10,000 par jedwabnych — dopasowanych pończoch dla pań — całe jedwabne, na tej wielkiej wyprzedaży z powodu ognia po cenie tylko .... para 89c

Przeszło 5,000 sukiennych i jedwabnych koszul dla panów po tak niskich cenach o jakich dotąd nie słyszano.

I TYSIĄCE INNYCH RZECZY

obejmujących jedwabną, płócienną i wełnianą bieliznę dla pań, panów i dzieci. Dywany, obuwie, naczynia szklane i emaljowane, srebro stołowe, prześcieradła, poszewki, firanki, linoleum itp.

BĘDĄ FAKTYCZNIE ROZDANE

!Przyjdźcie! !Zobaczcie! Przyprowadźcie!

Zobaczcie na własne oczy Wartości, których martwy druk opisać nie zdoła.

JEST TO OKAZJA, KTÓRA ZDARZA SIĘ RAZ W ŻYCIU!

Wyprzedaż, którą nie możecie ominąć!

„TA OGROMNA WYPRZDAŻ Z POWODU OGNIA"

Rozpocznie się w tę Sobotę 5 Lutego, punkt o godz. 10-ej

The 14th Street Store

132-134-136-138-140 WEST 14th STREET
między 6 i 7 Avenue.

! ! NIE OMIŃCIE JEJ ! !

KTO PIERWSZY PRZELECI NAD PÓŁNOCNYM ATLANTYKIEM?

Jakie raidy powietrzne przyniesie rok 1927?

Paryż, w styczniu.

Prasa francuska rozpoczęła żywą kampanję, mającą na celu skłonienie rządu do patronowania lotowi Paryż-Nowy York

Rok ubiegły można nazwać rokiem wielkich raidów powietrznych. Były to jednak przeważnie raidy ponad kontynentami, w których przelot ponad morzem stanowił tylko część całej podróży.

Do takich należały raidy: belgijskich lotników: Medaetsa, Verhaegena i Coppensa z Brukseli do Leopoldvile w Afryce, hiszpańskich: Gaillarza i Ebrigo z Madrytu do Manilli, duńskiego lotnika Botvela z Kopenhagi do Tokjo i z powrotem, argentyńskich: Duggana i Olivero z Nowego Yorku do Buenos Ayres, polskiego lotnika Orlińskiego z Warszawy do Tokjo i z powrotem, angielskiego lotnika Cobhama z Londynu do Melbourne i z powrotem (40,000 klm.), oraz kilka raidów lotników francuskich, jak: Challes, Rabatela i Giriera z Paryża do Teheranu, Pelletiera D'Oisy i Carola z Paryża do Pekinu, braci Arrachart z Paryża do Bassory, Weissa i Latapie sześciodniowy raid nad Europą, Giriera i Dordilly z Paryża do Omska (bez lądowania), Rignota i Rossiego z Paryża do Lizbony i z powrotem (w obu kierunkach bez lądowania), Pelletiera D'Oisy i Gonina z Paryża przez Rzym, Tunis, Casablanca do Bordeaux (w 41 g. 45 m., licząc czas lądowania), Challes i Weisera z Paryża do Bender Abbas, Coste i Rignota z Paryża przez Djarsk do Kalkuty.

Nie brakło również i kilku raidów wyłącznie ponad morzami, dokonanych przez takich lotników jak: Alcock, Read, Cabral, a zwłaszcza ponad południowym (węższym) Atlantykiem, przez majora Franco i mechanika Pablo Rada.

Ale już w ubiegłym roku zr[illegible] zumiano, że lotnictwo [illegible] wiązać jeszcze trudniej [illegible] między północną Ameryką a Europą. Do rozwiązania zadania przystąpiła Ameryka, ze specjalnym aparatem, zbudowanym przez rosyjskiego inżyniera, pozyskawszy jako głównego pilota „asa" francuskiego, słynnego kapitana Foncka. Jak wiadomo, zaraz po wzlocie, aparat roztrzaskał się, powodując śmierć dwu uczestników wyprawy.

Zadanie pozostało nierozwiązane.

Obecna kampanja prasy francuskiej zwraca się do czynników rządowych (lotnictwo wojskowe, lotnictwo marynarki i ministerjum Pracy i Robót Publicznych) o zorganizowanie przelotu, który nie udał się Ameryce.

Przymusowa emigracja bizonów

Bizonom amerykańskim przed rokiem 1907 groziła zupełna zagłada. Ilość ich zmniejszała się z roku na rok, i to w sposób tak zastraszająco szybki, że w stanie Alberta (Kanada) wydzielono dla nich specjalne terytorjum, około 250 klm. kw., aby resztę, marne 709 sztuk ochronić przed ostateczną zagładą. Miejsce wybrano szczęśliwie, bo warunki aprowizacyjne i klimatyczne w Wainrigt - Park okazały się tak pomyślne, że w roku 1925 bujało tam już 12,000 sztuk. Powstała więc konieczność ograniczenia ilości bizonów. Ponieważ polowanie uważano za niehumanitarny sposób ograniczenia rozrostu tych zwierząt, przystąpiono do przymusowej deportacji bizonów na północ, na prerje nad rzeką Altabaską. Pierwszy transport holowały statki: Norblam i Saskaeta. Zarzuciwszy kotwice w Forth - Smith wypuściły swoich emigrantów na pachnące prerje. Podobno emigranci znajdą tam warunki jeszcze lepsze niż w Wainrigt. Jest więc obawa, że wkrótce z Forth - Smith [illegible]

Nowa planeta

Pan Bellot, wice - prezes Towarzystwa Astronomicznego w Paryżu, ogłosił obecnie swoje studja nad planetą z naszego systemu słonecznego, znajdującą się jeszcze poza Neptunem, a więc najdalszym znanym dotąd satelitą słońca. Odkrycie Neptuna polegało, jak wiadomo na wyliczeniach astronoma La Verrie-r'a, który za podstawę swych badań wziął zaburzenia (perturbacje) w biegu Uranusa, a więc planety Neptunowi najbliższej. Posługując się tą samą metodą pan Bellot (oraz jednocześnie pewien astronom amerykański, którego nazwiska zazdrosny o rodaka nasz informator francuski nie podaje) stwierdza, że perturbacje Neptuna nieomylnie wskazują na istnienie jeszcze jednej, dalszej planety, która rozmiarami znacznie przewyższa ziemię. Pan Bellot twierdzi, że planety owe niejednokrotnie już zapewnie widziano, lecz brano je omyłkowo za gwiazdę jedenastej lub dwunastej wielkości.

Głębsza niż dno oceanu

Głębokość oceanu mierzy się przy pomocy stalowej fortepianowej struny, o grubości 1/25 cala i ciężara, ważącego rzadko więcej, niż 70 funtów. Najgłębsze miejsce, 31,366 stóp, znajduje się koło Porto Rico. Atoli dużo głębszą jest wdzięczność, żywiona przez wiele osób, które cierpiały na

zaburzenia żołądkowe i uwolniły się od nich przy pomocy Trinera Gorzkiego Wina. „Hamilton, O., 28 grudnia, 1926. Stan mojego zdrowia był tak rozpaczliwy, że ważyłam zaledwie 105 funtów, atoli obecnie ważę znowu 165 funtów, a gdy ktokolwiek się dziwi, odpowiadam: Trinera Gorzkie Wino pomogło mi! To też polecam je szczerze każdemu. Julja Kosec". 1 butelka $1.25, próbna butelka wysyłana po otrzymaniu 15c. przez Joseph Triner Company, 1333 S. Ashland Ave., Chicago, Ill. Pytajcie również waszego dostawcy lekarstw o Trinera Cold [illegible]

BACZCIE NA TE WAŻNE 4

Żołądek-Nerki-Serce-Wątrobę

Starajcie się, aby organy te były zdrowe, pijąc dużo wody i używając słynny na całym świecie środek na nerki, wątrobę, pęcherz i zatrucie kwasem moczowym—

GOLD MEDAL HAARLEM OIL CAPSULES

Niezawodna podnieta moczopędna i krajowe lekarstwo w Holandji od wieków. U wszystkich aptekarzy w trzech rozmiarach. Gwarantujemy, że środek ten w rzeczywistości jest taki.

Zwróćcie uwagę na nazwę Gold Medal na każdem pudełeczku i nie przyjmujcie żadnych naśladownictw.

LEKARZ NA ZAWOŁANIE

Poradnik Zdrowia i Leczenia Chorób

Jest to książka lekarska, ułożona i wydana przez znanego Dra medycyny J. M. Chrzana, opisująca dokładnie i w bardzo przystępny sposób dla każdego czytelnika, każdą niemal chorobę, skąd się wzięła, jej objawy i w jaki sposób leczyć ją należy. Oprócz opisu chorób, zawiera dużo ilustracyj.

OPISUJE CHOROBY

zaraźliwe, sekretne, kobiet, osłabienia męskie, przeszczepianie gruczołów, choroby żołądka, kiszek, serca, nerwów, płuc, oczu, uszu, gardła i podaje tysiące innych informacyj.

Tę powyższą książkę, która powinna się znajdować w każdym polskim domu, wystawiamy po raz pierwszy na sprzedaż i to po zniżonej cenie. Cena regularna jest $5.00, lecz my ją ofiarujemy czytelnikom Nowego Świata

PO CENIE $3.50.

Pisząc, załączcie money order na całą sumę, lub zadatek, a resztę zapłacicie listonoszowi, albo zgłoście się osobiście do księgarni:

F. FORTUNA [illegible]

Philadelphia i okolica

Z Obchodu Kościuszkowskiego w Nicetown

Dla uczczenia 150-letniej rocznicy przybycia Tadeusza Kościuszki do Ameryki w dzielnicy Nicetown odbył się w dniu 23-go stycznia obchód urządzony staraniem Dzielnicowego Komitetu Stypendjalnego im. Tadeusza Kościuszki.

Obchód otworzył ob. Gościński. Orkiestra Lutnia odegrała hymny amerykański i polski. Chór św. Cecylji pod batutą ob. Kaływajcia odśpiewał „Wieniec Melodyj Polskich" nagrodzony burzą oklasków. Przemawiał profesor Mierzwa inicjator Fundacji Kościuszkowskiej. Profesor Mierzwa w swem przemówieniu przedstawił przyjazd Kościuszki przed 150 laty do Ameryki, w czasie gdy się tutaj toczyła zacięta walka kolonij amerykańskich pod wodzą Washingtona o wyzwolenie z pod jarzma wszechwładnej Anglji. Profesor Mierzwa przedstawił szlachetne pobudki i uczucia wielkiego polskiego partjoty, które go spowodowały do wzięcia udziału w walce o wolność rodzących się Stanów Zjedn. i poprowadził słuchaczy szlakiem wielkich zwycięstw i bitew. Mówił jak Ameryka wdzięczną jest Tadeuszowi Kościuszce, jako obrońcy wielkiej sprawy niepodległości. Dzisiaj po latach 150 naród amerykański czci wielkość, genjusz, bohaterstwo tego wielkiego Polaka.

A my co? My też jako spadkobiercy wielkiego dzieła oswobodzenia tego kraju, korzystając z owoców wolności tego kraju z pod przemocy obcej, winniśmy zadokumentować naszą lojalność, przywiązanie do Ameryki i wierność dla naszego bohatera. Aby uczcić tę wiekopomną chwilę, nie tylko słowem ale czynem, zawiązaliśmy tak zwany Komitet Fundacji Kościuszkowskiej, którego celem jest zebranie jednego miljona dolarów, pomiędzy Polakami i Amerykanami na żywy pomnik i wieczny z którego ze odsetki czyli procenty będzie można kształcić młodzież amerykańską na uniwersytetach w Polsce i młodzież polską na uniwersytetach w Ameryce, przez co nastąpi zbliżenie dwóch wielkich wolnych narodów, wzajemne poznanie ducha i kultury, historji Polski i Ameryki. Następnie zapelowano do uczuć zebranych o datki i składki imienne na cel Fundacji. My Polacy musimy złożyć $350,000, a Amerykanie złożą $650,000 napewno, a może więcej.

Następnie Stasio Nowacki, solo na skrzypcach, odegrał Kujawiaka i inne utwory przy akompanjamencie panny A. Warzel na fortepianie, nagrodzonej huraganem oklasków.

W międzyczasie nastąpiła kolekta, której wyniki podane poniżej. Po kolekcie przemówił znowu profesor Mierzwa, wyjaśniając sposoby zebrania owej kwoty jaka na Polonję amerykańską przypada.

Pod koniec ob. A. Gościński, przewodniczący poprosił ob. J. Warzela, inicjatora miejscowego Komitetu Fundacji Kościuszkowskiej i wygłoszenie słów kilku do zebranych w sprawie kampanji, który nawoływał do współpracy, byśmy się nie powstydzili przed Amerykanami, a nawet murzynami, którzy nas prześcigną w ofiarności na tak szlachetny i wspaniały cel.

Na zakończenie Orkiestra Lutnia odegrała Polonez Kościuszki.

Komitet Dzielnicowy Fundacji Kościuszkowskiej składa serdeczne podziękowanie za bezinteresowne upiększenie programu, Chórowi św. Cecylji i p. Kaływajć jako dyrygentowi, Stasiowi Nowackiemu za piękną grę na skrzypcach, pannie Warzel za grę na fortepianie, Towarzystwu Lutnia jako orkiestrze, paniom kolektorkom, pani Wilk i pani Piątkowskiej oraz wszystkim ofiarodawcom i towarzystwom.

Lista ofiarodawców na Fundusz Stypendjalny im. Tadeusza Kościuszki, złożonych na Obchodzie w Nicetown, Philadelphia, Pa.:

J. S. Warzel	$5.00
Adam Gościński	5.00
Józef Domański	5.00
Franciszek Czarnecki	5.00
Władysław Urbanek	5.00
Jan Lorenc	5.00
Józef Mazur	1.00
T-wo Sokół Niepodległościowy i Kółko Biblioteki, bond polskiej pożyczki	50.00
T-wo K. Pułaskiego	25.00
T-wo Ojczyzna	25.00
T-wo J. Piłsudskiego	15.00
T-wo Krakusów	10.00
Sebastjan Budzyński	5.00
Jan Sienica	5.00
Jan Kłosowicz	2.00
Michał i Anna Bielec	2.00
Jan Czarnecki	2.00
Leon Gościński	1.00
Tomasz Pietraszyk	1.00
Władysław Mazur	1.00
Piotr Kendra	1.00
Antoni Skromak	1.00
Jan Siek	1.00
Michał Szeliga	7.00
Razem zebrano	$185.00
Drobna kolekta	12.81
Zebrano ogółem	$197.81

Sumę tę wysłano do głównego komitetu w New Yorku.

- JUTRO -

Potrójna Narzeczona

Po raz pierwszy w Filadelfji ukaże się na deskach scenicznych na sali Marciniaka w niedzielę, 6-go lutego, o 3:30 popołudniu. Potrójną Narzeczonę przedstawiają amatorzy Tow. Jul. Słowackiego. Ona sama będzie śpiewać dwie piękne pieśni, ponadto wystąpi w duecie ze swym pierwszym i trzecim narzeczonym, a na zakończenie cały zespól chóralny będzie śpiewał wiwaty na cześć wiernej miłości.

CAMDEN

Panna Waleńska bierze udział w konteście popularności klubu lotniczego

Klub lotniczy w South Jersey urządza tygodniową uroczystość w okresie pomiędzy 14-tym i 19-tym lutego z powodu rocznicy powstania tego towarzystwa. Uroczystość ta ma się odbyć w Camden Armory i została zainicjowana w celu zainteresowania społeczeństwa sprawami lotnictwa, stworzenia narodowego związku ochrony i rozszerzenia terenu lotniska.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

OSTATNI
BAL
urządza
Tow. Benef. Wspólnej
Pom. im. J. Piłsudskiego
Z SOUTH PHILADELPHIA
w Sobotę 5-go Lutego
na SALI LITEWSKIEJ
przy Christian St. i Moyamensing Ave., South Phila, Pa.
Początek o 7:30. — Wstęp 50c

Na życzenie Publiczności Towarzystwo urządza ostatni Bal w tym sezonie, na który zaprasza Szan. Polonję z Filadelfji i okolicy, ponieważ na tak wspaniałej sali każdy zabawi się wesoło.

Muzyka i tańce Polsko-Amerykańskie
Prosimy o liczne przybycie
Komitet.

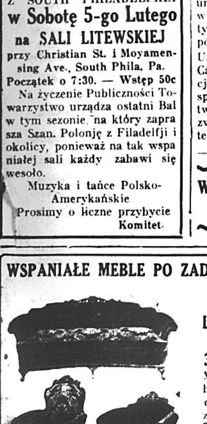

WSPANIAŁE MEBLE PO ZADZIWIAJĄCYCH CENACH
Wyrabiane przez Polską
FABRYKĘ MEBLI
pod firmą
LINCOLN UPHOLSTERED
FURNITURE CO.
345 N. 2 ulica, Phila., Pa.

Meble wyrabiane w naszej fabryce są niezrównane i należą do najprzedniejszych, a ceny za tokowe są zadziwiające

PRZYJDŹCIE A PRZEKONACIE SIĘ

Wyrabiamy najmodniejsze meble. Na gotowe lub obstalowane dajemy gwarancję.

Zatem kupcy polacy z innych miast proszeni są o nadesłanie swych adresów a my wyślemy naszych reprezentantów, którzy przedstawią wartość i korzyść na naszych nowej fabryki meblach.

ZYGMUNT LASKOWSKI i T. WÓJTOWICZ, Właść.
TELEFON. MARKET 3786

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

NEWARK, N. J.

W zeszły piątek byliśmy świadkami jednej z najciekawszych walk zapaśniczych.

Przeszło dwa tysiące osób przybyło by się przypatrzyć niezwykłym zapasom w Laurel Garden. Joe Stecher walczył z holenderskim szampjonem Tommy Draakiem. Draak dał się złapać w nożycowy chwyt Stechera i poniósł klęskę. Włoski szampjon Renato Gardini położył Charlesa Cutlera eks-szampjona chwytem „headlock" również w dwudziestu minutach. Cutler stawiał silny opór, a nawet używał nielegalnych chwytów. Nasz rodak Frank Bruno walczył z Joe Shimkus, zajmująco przez pół godziny, lecz walka została nierozegrana.

Koncert i Bal

Towarzystwo Śpiewu „Chopina" urządza w niedzielę, dnia 13-go lutego, o godzinie siódmej wieczór wielki koncert i bal, w Domu Narodowym, pn. 280 New York Ave. Przygrywać będzie orkiestra P. W. Hagena. W koncercie przyjmują udział chóry z New Yorku, Brooklyna, Jersey City i Newarku oraz soliści i solistki.

DZISIAJ!

Bal Oddziału B. Limanowskiego Z. S. P.

W sobotę, dnia 5-go lutego Oddział B. Limanowskiego Z. S. P. urządza wspaniały bal karnawałowy w Polskim Klubie Oświatowym, 255 Court ulica w Newarku. Wszystkich sympatyków zabaw zapraszamy jak najuprzejmiej na ten bal, zgóry zaręczając, iż każdy zabawi się wyśmienicie.

JERSEY CITY

Szkółka języka polskiego przy kościele Polskich Baptystów przy Jersey ave. i 4-ej ulicy odbywa się we wtorki od godziny 4-ej do 6-ej. W niedzielę od 10-ej do 11-ej rano.

DZISIAJ!

Bal „Haliny"

Towarzystwo Śpiewu „Halina" urządza w sobotę, dnia 5-go lutego, w Domu Narodowym, pn. 187 Brunswick Street wielki bal, na który zaprasza całą Polonję.

Zwolennicy pieśni polskiej powinni poprzeć wysiłki energicznego zespołu śpiewaczego, pracującego dla podniesienia pieśni polskiej.

JUTRO!

Posiedzenie Oddziału

Posiedzenie Oddziału im. L. Waryńskiego Z. S. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go lutego, o godzinie dziesiątej rano, w sali zwykłych posiedzeń.

F. SERAFIN, Sekr.

Bal towarzystwa „Gwiazda Młodzieży"

Amatorzy zabawy i tańców licznie się wybierają na bal „Nowości" urządzony przez towarzystwo „Gwiazda Młodzieży" dla swoich członków oraz sympatyków. Bal odbędzie się w ślicznie ustrojonej sali „Białego Orła" na Newark ave. we wtorek dnia 15 lutego.

Do tańców przygrywać będzie doskonała orkiestra prof. Władysława Milewskiego.

JUTRO!

„Cykl odczytów"

Tych wszystkich którzy chcą przyjemnie spędzić niedzielę po południu i czegoś się nauczyć, zawiadamiamy, iż począwszy od niedzieli, dnia 6-go lutego, o godzinie czwartej po południu, na sali zebrań polskich baptystów, przy Jersey Ave. i 4th St. rozpoczynamy szereg odczytów na różne tematy, przez szeroko znanych prelegentów. Temat na najbliższą niedzielę: „Polacy w Ameryce." Przyjdźcie jak najliczniej. Wstęp wolny.

Wstępujcie do Komitetów [illegible]

Demaris Doro, młoda tancerka, miała zeznawać na korzyść Browninga w jego procesie, lecz została pozbawiona prawa głosu przez sędziego.

DZISIAJ!

BAYONNE

Bal wojskowy

Byli żołnierze urządzają w sobotę, dnia 5-go lutego, o godzinie 7:15 wieczór, w sali Klubu Jefferson, pn. 35 East 23rd St. bal wojskowy.

Bal na dokończenie budowy Domu Ludowego w Jodłowej, w Małopolsce

Komitet pomocy budowy Domu Ludowego w Jodłowej urządza wielki bal w sobotę, dnia 26-go lutego, o godzinie siódmej wieczór, w sali Klubu Demokratycznego, pn. 35 East 23rd Street,

Odezwa

RODACY!

We wszystkich większych osadach polskich Polacy z godnością uroczyście obchodzą rocznicę 150-letnią przyjazdu bohatera naszego Tadeusza Kościuszki do Ameryki. Wdzięczna Ameryka swemu bojownikowi o wolność i niepodległość okazuje szczerą pamięć w swem sercu i złożyła hołd jego zasłudze w Memorial Continental Hall w Washingtonie. Postać Kościuszki szczególnie jasno uwidacznia się jako przywódcy sprawy niepodległości własnego kraju. Był on prawdziwym bohaterem czy to w chwili składania przysięgi na rynku krakowskim, czy też walki pod Dubienką. Niema w historji nic równie chwalebnego, jak waleczność wielkiego naszego rodaka, walczącego o wolność swej najdroższej ojczyzny Polski.

Polonja w Bayonne, N. J. dawała dowód niejednokrotnie swego patrjotyzmu i miłości dla narodowych pamiątek, to też zbiorową swą siłą urządza ku czci wielkiego bohatera w dniu jego urodzin, 12-go lutego ogólno-polską manifestację z pochodem po ulicach naszego miasta. W pochodzie wezmą udział dwa plutony policji, miejscowi weterani armji polskiej i z okolicznych placówek miast sąsiednich, weterani z armji amerykańskiej oraz dwadzieścia pięć towarzystw polskich. Wszystkie towarzystwa biorące udział w pochodzie raczą się stawić ze sztandarami na godzinę drugą po południu na 22nd Street pomiędzy Broadway i Avenue E, gdzie będą formowane dywizje. Stamtąd pochód ruszy ulicami Avenue E do 16th Street, Broadway'em do 52nd St., tam zaś oczekiwać będą towarzystwa z góry miasta i razem Avenue C do 30th Street aż do Junior High School, gdzie będzie wykonany program—mowy w języku polskim i angielskim, śpiew, muzyka i żywy obraz, jak [illegible] Kościuszki przez Wa- [illegible] kie święto narodowe. Czuj duch!

Każdy polski dom w dniu Obchodu Kościuszkowskiego, dnia 12-go lutego powinien być udekorowany sztandarami amerykanskiemi i polskiemi.

LINDEN

Wielki Bal

Tow. Młodzieży Polskiej urządza w niedzielę 13 lutego o godz. 6 wieczór wielki Bal na sali kościelnej przy Elizabeth ave. i Todd Place. Młodzież zaprasza całą Polonję w Linden i okolicy na swoją pierwszą zabawę. Prosimy o poparcie.

Komitet.

JERSEY CITY

Posiedzenie miesięczne Klubu Demokratyczngo góra miasta

We wtorek, dnia 1-go lutego r. b., w lokalu Domu Narodowego, pn. 24 Liberty Ave. odbyło się miesięczne posiedzenie Polsko-Amerykańskiego Klubu Demokratycznego na górze miasta. Zebranie otworzył prezes J. Duszyński. Odczytaną korespondencję komitetu strajkierów w Passaic przyjęto do wiadomości. Zadecydowano przyjąć bilety na bal urządzony na cel inwalidów wojennych.

Zaprotokółowano imiona i adresy delegatów do komitetu politycznego z Klubu II Wardy. Delegatami są ob. Czernik, ob. Brzyski, ob. Skirzyński, ob. Jurewicz i ob. Szalkiewicz. Nastąpiło przyjęcie do klubu na członków czynnych szesnastu aplikantów. Przyjęto sprawozdanie komitetu balowego. Dochód czysty wyniósł $584. Uchwalony wyrazić podziękowanie członkom komitetu za energiczną pracę. Członkowie którzy jeszcze nie zwrócili pieniądzy za bilety mogą je zwrócić w każdej chwili gospodarzowi Domu Narodowego. Sprawę pikniku zostawiono komitetowi politycznemu. Ob. Siemiński i mecenas Supiński stwierdzają, że byłoby pożądanem, aby piknik stał się wielką reklamą polityczną dla klubu. Przyjęto sprawozdanie z bufetu Domu Narodowego. Czysty dochód za ostatni miesiąc wynosi $395.70. Leader klubu mecenas Supiński stwierdza ogólne zainteresowanie się w ogniskach polskich stanu New Jersey pracą klubu na górze miasta. W Passaic obywatele Polacy biorą się energicznie do pracy i na wzór klubu na górach chcą stworzyć silną organizację polityczną. W Greenville niedawno powstał Klub Demokratyczny. Potrzebna współpraca organizacyjna klubów politycznych polskich całego stanu.

Zdecydowano [illegible] członkowie klubu, którzy [illegible] nazwiska i adresy komisji pracy. Ob. Siemiński zdając sprawozdanie komitetu budowy Domu Narodowego zaznaczył dobrą wolę członków komitetu z dołu miasta, prezes komitetu ob. Brozdowski przyjął propozycję ob. Siemińskiego, aby urządzić dwa posiedzenia akcjonarjuszy z dołu miasta jedno w najbliższą niedzielę, drugie dnia 14-go lutego, na których rozpatrzy się sprawę wspólnej pracy przy budowie jednego obszernego domu. Wybudowanie wspólnego domu zakończy swary i zjednoczy Polonję w Jersey City. Ob. Siemiński oznajmił, że ma na widoku odpowiedni plac, lecz wymienić go obecnie nie może, gdyż podniosło by to cenę nabywczą.

Praca w rozsprzedawaniu akcyj została podzielona na dziesięciu kapitanów. Każdy kapitan przy pomocy dziesięciu pomocników będzie kierował sprzedażą. Komitet budowy wyznaczył trzy nagrody dla członków którzy najwięcej akcyj sprzedadzą. Ob. Fijałkowski zapytał czy komitet polityczny poczynił jakie kroki w celu pogodzenia się z Ligą Demokratyczną z dołu miasta. Kolejno obywatele Siemiński, Supiński i Kozmor oświadczają, że istnieje zbyt wielka różnica zdań, aby można było myśleć o dojściu do porozumienia z Ligą. Klub na górze miasta musi trzymać się twardo obranego programu gdyż ten program prowadzi Polonję do dobra. Ci członkowie Ligi którzy przyjmą program klubu będą mile widziani w klubie na górze miasta. Ob. Supiński protestuje przeciwko używaniu przez wyżej wspomniane kluby nazwy United Polish Democratic Clubs, twierdząc, że nazwa ta prędzej może należeć się organizacji na górze miasta z którą współpracuje sześć klubów politycznych. Kluby z dołu miasta są tylko dwa i nie mogą liczbą członków zasłużyć na nazwę Zjednoczonych Polskich Klubów Demokratycznych.

Prezes J. Duszyński stawia wniosek, aby zapraszać raz na miesiąc mówców pokrewnych klubów amerykańskich co by dało pojęcie członkom klubu o pracy politycznej jaką prowadzą obce kluby. Wniosek ob. Duszyńskiego zaakceptowany przez obecnych. Posiedzenie zamknięto o godzinie 11:30 p. m.

Nowy Stand Nowego Świata

Zawiadamiamy Szanowną Polonję w Garfield, N. J., że Nowy Świat najwięcej rozpowszechnione pismo codzienne można nabywać stale, wydanie niedzielne i codzienne, w sklepie ob. Jana Sochy, pn. 133 Bay Street, Garfield, N. J.

JEŻELI WAS KTO OKRADŁ, oszukał, lub jeżeli macie niepowodzenia w domu, w sprawach rozwodowych, poszukujemy osób zaginionych, nie robi różnicy w jakim kłopocie jesteście, udajcie się do nas z całem zaufaniem. Wszelkich porad udzielamy darmo. Zgłoszenia do
State Detective Bureau
191 Newark Ave., Jersey City, N. J.

..DZIŚ! Bawimy się wesoło! DZIŚ!
WIELKI BAL KARNAWAŁOWY
— urządza —
ODDZIAŁ B. LIMANOWSKIEGO Z. S. P. w NEWARKU
W SOBOTĘ, DNIA 5-go LUTEGO
w Polskim Klubie Oświatowym
255 Court Street, Newark, N. J.
Początek o godzinie 7:30 wieczór. — Muzyka pierwszorzędna.
Cena biletu wraz z garderobą 50 centów.
Zaprasza wszystkich, KOMITET.

EXTRA! W Niedzielę EXTRA!
WYSTĘP AKTORÓW „OLIMPIA"
NA SALI PARAFJALNEJ KOŚCIOŁA ŚW. STANISŁAWA
Belmont ulica, w Newarku
Odegraną zostanie sztuka w 3-ch aktach pod tytułem
KOŚCIÓŁ I ROZWODY
Początek o godzinie 8:15 wieczór
Wstęp 75c — 25c.

PIERWSZORZĘDNY SKŁAD OBUWIA
POD NOWYM ZARZĄDEM
Posiada zawsze na składzie towar wyborowy dla całej Rodziny, najlepszej marki po możliwie najniższej cenie.
STO procent Skórzane Obuwie daje zadowolenie każdemu.
MICHAŁ SOBIŁO
144 Passaic Street, Passaic, N. J.

Zapasy w Jersey City, N. J.
STANISŁAW
GARKOWIENKO vs. STASIAK
Szampjon Europy Polski szampjon
W VICTORY HALL
Henderson i York ulica
w Sobotę, 5-go Lutego, o godz. 8:15 w.
JÓZEF ZAWADSKY vs. STEVENSA
I INNE WALKI

MEDYCZNE LABORATORJUM ŚWIĘTEGO MICHAŁA
Znane po całej Ameryce i Kanadzie od 15 lat ze swych prawdziwych, najlepszych i gwarantowanych lekarstw na wszelkie zastarzałe, chroniczne choroby męskie, kobiece i dziecięce.

„REUMATYN" do nacierania ciała w wypadkach reumatyzmu, zaziębienia, bólu głowy, w krzyżach, w piersiach i wszystkich innych częściach ciała.—Cena $2.00.

„TAPLETKI" od zaziębienia, reumatyzmu, od gorączki, łamania ciała, bólu głowy, w krzyżach, w piersiach i wszystkich innych częściach ciała.—Cena $1.65.
„BALZAM NA KASZEL" i zaziębienie, od chrypki, ciężkiego oddechu, bólu w piersiach i gardle.—Cena $2.00.

„BALZAM TONIC" na oczyszczenie zepsutej i wzmocnienie osłabionej krwi, na bolączki, wyrzuty, pryszcze i stare rany, od zaziębienia krwi, na brak apetytu, przywraca siłę męską i kobiecą do życia rodzinnego.—Cena $2.00.

„ŻOŁĄDKOWY BALZAM" leczy katar żołądka, usuwa żołądek, chroniczne zatwardzenie, gazy, zaburzenia wątroby i reguluje żołądek.—Cena $2.00.
[illegible]
ST. MICHAEL MEDICINE CO. INC.

DZIAŁ KOBIECY

REDAGUJE

Irena Młynarska

KOBIETA A WYCHOWANIE

Wskazania pedagogiczne

Przystępując do rozpatrzenia trzeciej kategorji kłamstw, t. j. kłamstwa, wynikającego z wrodzonej nieprawości charakteru, inaczej zwanem jeszcze jako krętactwo, należy zwrócić uwagę na usposobienie wychowawcy, który wogóle powinien być zawsze realistą, t. zn. „musi bez wszelkich złudzeń mieć ciągle przed oczyma materjał wszelkiego wychowania, t. j. naturę ludzką — ażeby środki wychowania odpowiadały zawsze rzeczywistemu stanowi wychowanka".

Wiedzieć, czego się chce, gdy się rozpoczyna wychowywać — oto jądro zagadnienia pedagogicznego — mówi Herbaot — inaczej możnaby to jeszcze określić jako głęboką świadomość celu — otóż cel ten polega, jak już pisaliśmy — na wydobyciu wykształcenia i ugruntowaniu w człowieku jego wyższej, szlachetniejszej natury, jak również podporządkowaniu jej wszelkich odruchów natury niższej. Prowadzę ku temu, że ów brak spokojnego realizmu w wychowawcy stwarza wielkie przeszkody w jego działaniu i to przeszkody dwojakie: albo zbyt prędko zniechęca, albo też czyni zeń pobłażliwego ślepca.

Szczególniej wada kłamstwa i krętactwa u dzieci wymaga tego spokoju wewnętrznego, który pozwala rozpatrzyć się w wychowanku dokładnie i nie zrażać się ani jego ułomnościami, ani nie zachwycać przymiotami.

Zapalony idealista po kilku nieudanych próbach „nawrócenia" wpada w krańcowy pesymizm i woła z rozpaczą: nic już z niego nie będzie! Krańcowy optymista, znowuż popełnia błąd — bowiem wszelkie wady i ułomności wychowanka traktuje jako zło konieczne, twierdząc, że z tego wyrośnie".

Jest to wszelako złoty środek, polegający na tym właśnie realiźmie i świadomości celu, a streszczający się w zrozumieniu, co to znaczy „być urodzonym z ciała" — i jak wielkich wysiłków potrzeba ze strony wychowanka, a jak delikatnej i czujnej opieki ze strony wychowawcy, aby mogło nastąpić owo odrodzenie w duchu i prawdzie.

Pozatem ważną jest rzeczą, aby do natur rozprzężonych i obciążonych wewnętrznie wychowawca wyrobił w sobie stosunek pełen współczucia i przyjaźni. Potępiając zło, nigdy nie potępiał osoby — aby umiał wznieść się do wyżyn Najwyższego Wychowawcy — który zawsze zachowuje miłość swoją dla grzesznika. W dziedzinie wychowania spotyka się wiele wad i ułomności takich, które nas napawają zgrozą i gniewem, do nich zalicza się także krętactwo, — ale też żadna dziedzina nie wymaga tak wiele miłości, współczucia i przyjaźni dla dziecka — jak właśnie dziedzina wszelkich zboczeń patologicznych — i wszelkich krzywizn psychicznych.

Do wyrobienia więc nawet tej miłości i współczucia potrzebny jest ów realizm — pozwalający obserwować spokojnie postępy na drodze poprawy wychowanka, jak i cofanie się jego wstecz.

Reasumując te uwagi — dochodzimy do konkretnych wskazań, dających możność walki z krętactwem u dzieci, a zatem: wyżej podane usposobienie wychowawcy jest w tym wypadku niezbędne — jest fundamentem całej jego akcji, t. j. spokój, miłość i współczucie dla obciążonego: spokój w działaniu—współczucie w nowym upadku, miłość we wszystkich przejawach i poczynaniach.

Co do dzieci — to dzielą się one w tym wypadku na: początkujące — i na zaprawione i utwierdzone w tej wadzie. Metoda także powinna być dwojaka. Dziecku, które zaledwie kilka razy upadło i żałuje tego — należy okazać dużo ciepła i utwierdzić w niem żal, prowadzić ku zrozumieniu osobistej godności — przedstawić całą brzydotę i zło danego czynu i wady; jeśli jednak dziecko ze złą wolą poddaje się i trwa w tem, należy rozbudzać w dziecku uczucie wstydu, a nawet zawstydzić je boleśnie. Nie rzadko bywa, że taka chwila głębokiego upokorzenia i wstydu staje się dla dziecka gorzkiem lekarstwem, ale uzdrawiającem odrazu. Jeżeli dziecko świadome jest swojej wady — i pragnie z niej poprawić się, a pomimo to upada — należy je otoczyć w chwili zwątpienia opieką, dodać otuchy i zachęcić do dalszych wysiłków, tłumacząc trudność pracy nad sobą, ale podkreślając jej niezbędność i konieczność ku temu, aby stać się człowiekiem. W stosunku do typów, które zasmakowały w krętactwie—metoda wychowawcza ma te same podstawy, z tą różnicą, że wymaga większej surowości w postępowaniu, czasem nawet bezwzględności, a w wypadkach nadzwyczajnych nawet kary cielesnej. Oczywiście wchodzi tu także owo różniczkowanie charakterów i usposobienie dziecka — wymagającego pewnych odcieni — w stosowaniu danej metody, — a choć zdarzają się typy, do których nie można niczem trafić poza rózgą — jednakże obecny system wychowania obfituje w tyle wskazań i ułatwień natury moralnej, które odpowiednio stosowane, dają znakomite rezultaty, że kara cielesna—staje się już tylko ostatecznością. Nawet przy objawach zboczonego okrucieństwa u dzieci, kiedy kara cielesna w wielu wypadkach jest konieczną — należy w tem być bardzo roztropnym i nigdy nie stosować jej bez czynników oddziałujących przedewszystkiem na psychikę dziecka.

J. Hirschbauerowa.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

KASZEL
zpowodowany z zaziębienia—
rychło jest powstrzymany za pomocą cudownego środka
ANCHOR BRAND COUGH SYRUP
Nadzwyczaj skoncentrowany. Mała ilość sprowadza wielką ulgę. 60c duża butelka. Do nabycia w aptekach lub wprost od
F. AD. RICHTER & CO.
Berry & So. 5th Sts. Brooklyn, N. Y.

Wytnijcie i pokażcie Waszemu aptekarzowi
ANCHOR BRAND COUGH SYRUP

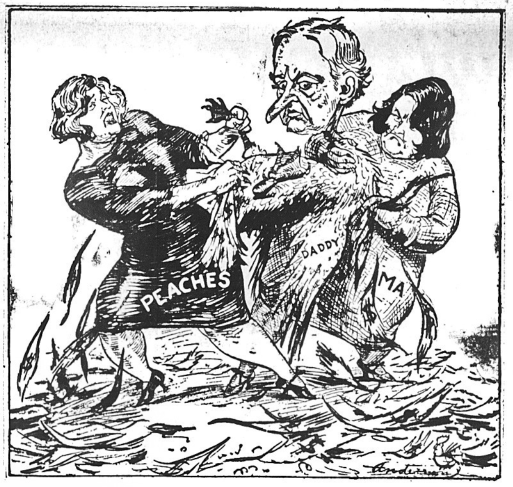

W błocie tarzały się „piczesy" młode a nadpsute, pomagała mamusia w roli teściowej i stary romantyk w roli męża.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Szanowna Redakcjo!

Mam pieniądze w banku po zmarłej żonie po której zostało mi troje dzieci. Czy ją mogę wyjąć te pieniądze? Pieniądze były w banku na imię zmarłej przed siedmiu laty żony.

K. Y. D., Stały Czytelnik,
Bayonne, N. J.

* * *

Obywatel musi przedstawić w banku certyfikat śmierci żony, wyjęty w Board of Health albo od księdza, ale potwierdzony przez Board of Health. Z tym certyfikatem uda się do banku i zażąda zwrotu pieniędzy. Jeżeli bank odmówi wypłaty pieniędzy wtedy obywatel musi wziąć adwokata polskiego który pójdzie do sądu i wystara się u sędziego o potrzebny wyrok dla wydostania pieniędzy.

Szanowna Redakcjo!

1. Ile gubernij Rosja miała swych własnych oprócz zaborów przed wojną światową?

2. Ile teraz ma gubernij Rosja bolszewicka?

3. Ile Polska ma gubernij?

M. N., Stały Czytelnik N. Ś.
Jersey City, N. J.

* * *

1. Nie znamy dokładnej liczby. W każdym razie przeszło 80.

2. Rosja bolszewicka posiada tę samą ilość gubernij co Rosja carska za wyjątkiem gubernij wchodzących w skład dawnej kongresówki i kraju zachodniego, dzisiejsze województwo wołyńskie, poleskie, białostockie, wileńskie i nowogródzkie oraz gubernji kowieńskiej, dzisiejsza Litwa, inflanckiej dzisiejsza Łotwa, estońskiej dzisiejsza Estonja i gubernij wchodzących w skład dzisiejszej Finlandji.

3. Polska posiada 16 województw, a nie gubernij. Podział na gubernje jest rosyjskim podziałem kraju. Polska dzieliła się od najdawniejszych czasów na powiaty, ziemie i województwa.

Szanowna Redakcjo!

Siostra moja musiała zapłacić 100 złotych przy odebraniu paczki, z której wiele rzeczy zostało wybranych. Gdzie moja siostra powinna się zwrócić, ażeby jej oddano pobrane niesłusznie cło?

P. BARTOSIEWICZ,
Hempsted, L. I.

* * *

Proszę siostrze napisać, by się zwróciła listownie do ministra handlu Kwiatkowskiego w Warszawie i zawiadomiła go, że pobrano od niej cło od paczki ze starą odzieżą, dar z Ameryki wbrew okólnikowi ministerstwa handlu i przemysłu z dnia 4-go lutego 1926 roku.

Szanowna Redakcjo!

Czy istnieje Slavonian Trading Corporation?

Stały Czytelnik N. Ś.
New York City.

* * *

Nie wiemy. Zdaje się że podzieliła los innych korporacyj.

RZECZY WESOŁE

Jak sobie radził

Jeden z właścicieli składu perfum tak opowiada o początkach swego zawodu: Właściwie miałem zostać aptekarzem i dlatego rozpocząłem praktykę w jednej z aptek na prowincji. W pierwszych dniach zajęcie moje polegało jedynie na informowaniu się o zawartości przeróżnych słoików, flaszek i szuflad. Jeden zwłaszcza z tych słoików wpadł mi szczególnie w oko, bo nazwa wypisana na etykiecie brzmiała niezwykle dziwacznie. Postanowiłem więc zwrócić się o wyjaśnienie do szefa.

— Co za medykament mieści się tutaj? — zapytałem, wskazując na ten tajemniczy słoik.

— Jest to mikstura — odpowiedział mi tenże z całym spokojem — w którą się zaopatruje klientów, przynoszących nieczytelne recepty.

Tego samego dnia poprosiłem o zwolnienie mnie i poświęciłem się perfumerji.

Przykre wspomnienia

Dziś wróciwszy do domu, zastaję moją żonę zajętą czyszczeniem rękawiczek benzyną.

— Co ty robisz? — pytam, zniszczysz sobie zupełnie ręce benzyną.

— Nie mogę nic na to [illegible]dzić — odpowiada, wzdychając żona.

— Ależ mogłaby to zrobić przecież pokojówka.

— Masz rację, jest jednak ważna przeszkoda; mianowicie jej narzeczony ją porzucił.

— Ach tak, nie wiedziałem, ale objaśnij mnie, jaki mają związek rękawiczki z niecierpliwością narzeczonego naszej pokojówki?

— Ach jakiś ty niedomyślny. Był przecież szoferem, a ona teraz nie może znieść zapachu benzyny.

YONKERS, N. Y.

Program nabożeństw

W niedzielę, dnia 6-go lutego w kościele narodowym św. Jana odprawi się suma o godzinie jedenastej i kazanie na temat „Jak mamy odzwierciadlić życie Chrystusa w naszem codziennem postępowaniu?"

Bal Maskowy

Tow. św. Jana urządza w sobotę 5 lutego o godz. 8-ej wieczorem Bal Maskowy w sali „Eagle" 95 Elm ulica Yonkers, N. Y. Muzyka doborowa polska. Sześć cennych nagród.

Drugi roczny bal

T-wo Bratniej Pomocy im. T. Kościuszki, Grupa Nr. 142 Z. P. N. urządza w sobotę, dnia 5-go lutego, o godzinie siódmej wieczór drugi roczny bal w sali ob. Skwary, pn. 46 Orchard Street, Yonkers, N. Y.

TEATR I MUZYKA

Szaliapin w „Cyruliku Sewilskim"

„Cyrulik Sewilski" popularna opera, o treści niezwykle prostej, lecz zawsze budząca zainteresowanie wśród miłośników sztuki operowej zostanie wystawiona w Mecca Auditorium na 55th St., pomiędzy 6th i 7th Avenues, w środę, czwartek i piątek, w dniach 9-go, 10-go i 11-go lutego.

Rolę Basilio nauczyciela przepięknej Rosiny odegra Teodor Szaliapin.

„Cyrulik Sewilski" opera komiczna w dwóch częściach napisana przez Strebiniego i przeniesiona na łono muzyczne przez Rossiniego została odegrana po raz pierwszy w Teatrze Argentina w Rzymie w roku 1816 i odtąd jest wystawiana na największych scenach operowych świata.

Treść opery jest następująca: Doktór Bartolo, stary lecz pragnący jeszcze miłości jegomość jest opiekunem uroczej Rosiny i nosi się z zamiarem pojęcia jej za żonę. Jest on nadzwyczaj o nią zadrosny i trzyma dziewczynę jak najdalej od młodego otoczenia. Książę Almaviva spotyka pewnego dnia przepiękną niewiastę i oczarowany jej wdziękiem postanawia ją zdobyć. Niejednokrotne próby Almavivy spotkania się z Rosiną kończą się fiaskiem dzięki czujności zazdrosnego Bartolo. W międzyczasie Bartolo otrzymuje zgodę Rosiny i przygotowuje się do wizyty rejenta który małżeństwo ma zatwierdzić. Urzędnik jednakże usłuchuje słów Figana, przyjaciela Almavivy i zatwierdza związek małżeństko pomiędzy księciem a Rosiną. Bartolo widząc, że czujność jego została zmylona udziela młodej parze błogosławieństwa.

Rola Dona Basilio nie należy do czołowych lecz Szaliapin tak cudownie i niezrównanie ją ujął i opracował, że od czasu jego pierwszego występu w tej roli oczy widowni wszędzie są zwrócone na jego postać z chwilą, gdy ukazuje się na scenie.

NEWARK, N. J.

„Kościół i Rozwody"

Wspaniała ta i ze wszech miar pouczająca sztuka będzie wystawiana w sali parafjalnej św. Stanisława przy Belmont Street.

Sztuka pod tytułem „Kościół i Rozwody" przedstawia skutki jakie pociągają za sobą rozwody, a graną będzie przez zespół artystów polskich z Teatru Olimpia.

Treść poważna jest przeplatana humorystycznemi kłopotami kościelnego dziadka, który bezustannie ma jakieś zmartwienia. Kłopoty te jak zatargi z organistą, śpiewanie cienkim głosem na chórze, lub też natury gospodarczej, są tak wesołe, że pobudzają widzów do serdecznego śmiechu.

Zaś sceny poważne są tak pouczające i posiadają taką wartość życiową, że każdy tę piękną sztukę powinien zobaczyć.

Nietylko dorośli, przeciwnie rodzice powinni przyprowadzić swe dorastające dzieci, aby one wyniosły z tego przedstawienia naukę na przyszłość. „Kościół i Rozwody" będzie grane w niedzielę, dnia 6-go lutego i można się spodziewać, że Polonja w Newarku tłumnie pośpieszy do sali św. Stanisława, o godzinie ósmej wieczór, aby oglądać naszych sympatycznych aktorów z Teatru Olimpia.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

CODZIENNIE SZKICUJE
„WŁÓCZĘGA"

Adres:
„Włóczęga", c/o „Nowy Świat"
24 Union Square, New York.

Zamiast „Obrazków Nowojorskich" podaję dzisiaj obrazek z Buffalo — świadczący o tem, że prawie wszędzie stosunki wśród Polaków są te same.

Wprost nie do uwierzenia jest fakt, że w ciągu tygodnia w Buffalo zebrano w drodze składek na szpital dziecięcy $1,211,315.20, o $21,315.20 więcej niż zamierzano.

Kampanję rozpoczęto bankietem, na który stawili się najwybitniejsi obywatele buffaloscy.—Naznaczono kapitanów i kapitanki drajwu, a ci w okresie tygodniowym tak sumiennie spełnili swój obowiązek, iż zebrano więcej pieniędzy, niż sobie wyznaczono.

Należy się tu uznanie obywatelom w Buffalo, którzy rozumieją swoje społeczne obowiązki.

Szpital dla dzieci jest instytucją tak konieczną i tak sympatyczną, że każdy, kto mógł — dawał.

Garść bardzo bogatych ludzi dała dziesiątki tysięcy.

Średnio zamożni dawali setki, mniej zamożni dziesiątki dolarów i suma zebrała się w mgnieniu oka.

Kampanja się udała, bo wszyscy poczuwali się do obowiązku złożenia swojej daniny.

W tem właśnie poczuciu obowiązku mieści się cała zagadka powodzenia kampanji.

My Polacy stosunkowo bardzo niewiele dołożyliśmy naszych centów do funduszu szpitalnego. W rezultacie nawet nasze centy nie były tak bardzo potrzebne, bo suma wzrastała w mgnieniu oka.

Ale rezultaty tej kampanji na szpital są dla nas niezapomnianą nauką.

Jeśli jakaś grupa społeczna chce dokonać jakiegoś dzieła — spełni go, o ile wszyscy ręce przyłożą do pracy.

My, buffaloscy Polacy, mamy dużo rzeczy do spełnienia dla własnej korzyści i gdybyśmy wszyscy spełnili swój obowiązek —moglibyśmy dokonać wielkich rzeczy.

Nie stać nas na wielkie sumy, ale drobnemi składkami można również budować wielkie gmachy i instytucje — jeśli wszyscy dają.

W środę rozpoczynamy drajw na Fundację Kościuszkowską.

Gdyby WSZYSCY Polacy poczuli się do obowiązku złożenia choćby najmniejszej ofiary, poszlibyśmy „over the top".

Po za Fundacją Kościuszkowską są liczne potrzeby do zaspokojenia.

Potrzebujemy bibljotek dla młodzieży.

Potrzebujemy klubów dla młodzieży.

Potrzebujemy konserwatorjum muzycznego.

Potrzebujemy budynków z urządzeniami gimnastycznemi.

Polski szpital przydałby się Polakom.

Potrzebujemy budynku teatralnego.

Potrzebujemy licznych urządzeń kulturalnych i społecznych.

Nikt nam nie da na to pieniędzy, bo nikogo nasze potrzeby nic nie interesują.

Tylko własnemi siłami, bezustanną ofiarnością młodego pokolenia i starszych, buffaloska Polonja będzie mogła stworzyć swoje instytucje.

Ale na to potrzeba poczucia obowiązku obywatelskiego, którego nam brak.

Na to potrzeba pouczania młodzieży od najwcześniejszych lat, aby poczuwała się do ofiarności na cele ogólne.

Na to wreszcie potrzeba podzielenia swoich zarobków w taki sposób, aby jakiś maleńki procencik odkładać na sprawy ogólne.

Wielki bal

T-wo Dobroczynności Padewskiej urządza wielki bal w sobotę, dnia 26-go lutego, o godzinie szóstej wieczór, w sali parafjalnej pn. 104 East 7th Street, New York. Dochód przeznaczony na dokończenie budowy Domu Ludowego w Padwi, w Małopolsce.

DZISIAJ
5
SOBOTA
Luty ma 28 dni.

POGODA

Wschód słońca—7:05 rano.
Zachód słońca—5:16 popoł.
Wschód księżyca—8:16 rano.
Zachód księżyca—6:37 wieczór.

TEMPERATURA

Pochmurno.
Najwyższa—48 wyżej zera.
Najniższa—36 wyżej zera.

AUTOMOBILIŚCI ZAPALAJĄ ŚWIATŁA

Godzina 4:46 po południu.

KALENDARZYK

Dzisiaj—Błażeja.
Jutro—Andrzeja.

Wypadki Historyczne

W roku 1865 zajmowanie majątków klasztornych.

„Szkoła czynu jako przygotowanie młodzieży do warunków życia"

Odczyt pod tytułem wygłosi w poniedziałek 7 lutego w Domu Narodowym 19 St. Marks Place

WŁADYSŁAW RÓŻAKOLSKI

Prelegent jest nauczycielem szkół średnich w kraju i bawi czasowo w Ameryce w celach naukowych. Będzie mówił o szkole w Polsce i o szkole amerykańskiej, przeprowadzając porównanie.

Treść odczytu, w którym prelegent stara się zaznaczyć wartość nie teorji ale czynu, zasadę stosowaną w wychowaniu młodzieży amerykańskiej, będzie bardzo zajmująca i niewątpliwie zainteresuje szersze koła Polonji nowojorskiej.

Początek o godz. 8-ej wiecz. Wstęp wolny.

Za Zarząd
Komitetu Piłsudskiego No. 1
Z. Bogdański, se

Zabawa taneczna

Tow. Bukiet Młodzieży Gr. 2207 Z. N. P. urządza zabawę taneczną w sobotę, dnia 5-go lutego w Domu Narodowym, 705-707 Courtland ave., Bronx, N. Y.

Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

FINANSE

Kurs złotego dzisiaj	0.12
Kurs złotego wczoraj	0.12
Tydzień temu	0.12

BONDY POLSKIE

Dzisiaj	6%—81[illegible]
	8%—96[illegible]
Wczoraj	6%—81
	8%—9[illegible]

RADIO PROGRAM

STACJA WEAF—492
5:00—Orkiestra do obiadu.
6:00—Orkiestra do tańców.
8:00—Produkcje muzyczne.
10:00—Produkcje wokalne.
10:10—Orkiestra do tańców.

STACJA WJZ—455
4:30—Muzyka.
7:00—Orkiestra teatralna.
8:25—Koncert.
10:30—Orkiestra do tańców.

STACJA WMCA—341
11:00—Produkcje muzyczne.
6:00—Orkiestra do tańców.

STACJA WRNY—374
7:15—Piosenki.
8:00—Produkcje wokalne.
9:15—„Cookie", piosenki.
9:30—Recital fortepianowy.
9:55—Orkiestra.
11:30—Orkiestra do tańców.

STACJA WOR—405
7:00—Ensemble smyczkowe.
8:15—Orkiestra koncertowa.
8:45—Ensemble na mandolinach.
10:30—Nowości.

FIUST & WOŹNICKI
RADJA
[illegible]
708—5th Ave., South Brooklyn
TELEFON, [illegible]

Nie bierz uznania za pracę innych...
Dar na konie jest darem całej Polonji...
Jeżeli nie możesz dać więcej — daj 25 c.
ALE DAJ i TO DZIŚ!

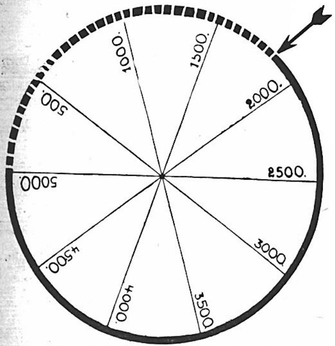

DZIŚ FUNDUSZ PRZYRÓSŁ O $40.50.

Mrs. S. Gabrysiak	$5.00
A. Litwiński	2.00
A. Przywozny	1.00
A. Kaczmarek	2.00
Fr. Witek	1.00
Tow. Tadeusza Kościuszki Grupa 1041 Z. N. P. z Salem, Mass.	15.00
J. Stepnowski	1.25
Zebrani na posiedzeniu Czerwonego Krzyża w New Yorku złożyli:	
Fr. Ross	$1.00
W. Twardowski	1.00
S. Samulewicz	1.00
F. Zielińska	1.00
H. Resner	.50
N. N.	.25
L. Ostrowska	1.00
W. K.	.50
H. W.	.25
N. N.	.25
S. Popek	1.00
N. N.	.50
J. Bukowska	.25
K. M.	.25
B. Bogdanowicz	1.00
S. Kilarska	1.00
N. N.	.25
N. N.	.25
S. Jakimowicz	1.00
H. Łabędzka	1.00
Poprzednio pokwitowano	1741.75
Dotychczas zebrano	1782.25

Na rasowe konie dla polskich kawalerzystów

Ja niżej podpisany załączam .... dolarów na kupno rasowych koni dla polskich jeźdźców, którzy zdobyli pierwszą nagrodę w zawodach w Madison Square Garden.

Imię i nazwisko..

Adres: ....

Miasto .... Stan ....

Wytnij, wypełnij — i wyślij do

Nowego Świata — 24 Union Square, New York City

SPORT

DZISIAJ WALKA OLBRZYMÓW

Dzisiaj o godzinie 8:15 wieczorem w Jersey City, w sali Victory Hall przy York Avenue i Henderson Street odbędą się zapasy, które zwróciły uwagę całego amerykańskiego świata sportowego. Do tych niezwykłych zapasów staną dwaj najgroźniejsi przeciwnicy Stechera, a mianowicie Stanisław Stasiak, szampjon polski i Aleksander Garkowienko, dotychczas niepokonany szampjon Europy.

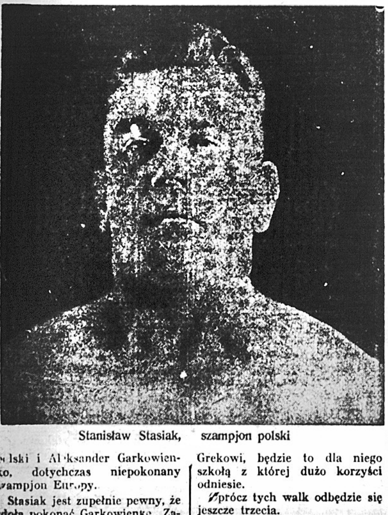

Stanisław Stasiak, szampjon polski

Stasiak jest zupełnie pewny, że zdoła pokonać Garkowienkę. Założył się on z tym ostatnim o $300, iż go zdoła położyć w ciągu godziny dwa razy. Jak się ta walka rozstrzygnie, przekonamy się na dzisiejszych zapasach.

W drugiem spotkaniu zmierzą się ze sobą polski atleta Józef Zawadzki i Dymitros Toffallos, Grek.

Zawadzki, aczkolwiek jeszcze bardzo młody zapaśnik, już zwrócił na siebie uwagę znawców swoimi świetnemi chwytami i inicjatywą ataku. Przepowiadają mu bardzo dobrą przyszłość na polu sportowem. Jeżeli nawet i ulegnie potężnemu Grekowi, będzie to dla niego szkołą z której dużo korzyści odniesie.

Oprócz tych walk odbędzie się jeszcze trzecia.

Pamiętajmy więc, że to nadzwyczajne spotkanie między Stasiakiem i Garkowienką odbędzie się już dzisiaj wieczorem i nie traćmy okazji ujrzenia zmagań się tych naprawdę dwóch olbrzymów.

LUCKY STRIKE
LUCKY STRIKE

Minjaturowa fabryka papierosów na Broadway'u

NEW YORK, 4 lutego.—Minjaturowa fabryka papierosów została otwarta dzisiaj przez American Tobacco Co. przy 45th St. i Broadway, jako stała wystawa wyrobu „Lucky Strike" papierosów.

Fabryka, znajdująca się na południowo-zachodnim rogu, mieści się w starym budynku, który został odnowiony i przerobiony kosztem około $50,000. Wygląd zewnętrzny jest wyjątkowo oryginalny, a nadają mu tej oryginalności trzy owalne duże okna, z których jedno wygięte jest naokoło rogu budynku. Środek zrobiony jest z białych i zielonych kafli.

W fabryce znajdują się trzy niklowe maszyny operowane przez sześć dziewcząt i czterech mężczyzn ubranych na biało. Dwie maszyny przyjmują tytuń i skręcają papierosy, zaś trzecia układa je w paczkach po dwadzieścia. Paczki te następnie są ręcznie opakowywane w kartony. Dozwolone jest wejście do wnętrza fabryki, by przyglądać się procedurze wyrobu, ale publiczność nie ma dostępu do maszyn, od których jest odgrodzona poręczą.

Oprócz operatorów przy maszynach dwie osoby zajmują miejsca za dwiema ladami w tyle i wyjaśniają słuchaczom cały proces wyrobu, rozdając przytem wyjaśniające broszurki.

Dość sporo ludzi było na miejscu gdy otworzono wystawę o 10:30 rano. Począwszy od dnia następnego wystawa ma być otwierana o 10 rano i trwać będzie do 1 w nocy. Obliczono wydajność tej minjaturowej fabryki na pół miljona papierosów dziennie.

Amerykanin o stosunkach na G. Śląsku

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

jak na Śląsku, poziomie kulturalnym, traktowali ją niekiedy w sposób uważany przez robotników za lekceważący. W pewnym stopniu przyczyniały się do tego kpiny z mowy śląskiej, różniącej się tak bardzo od języka jakim mówią w Warszawie.

Oskarżano również rząd centralny o to, że mniej dba o losy Ślązaków, trapionych kryzysem przemysłowym, niż o dolę robotnika w innych ośrodkach przemysłowych. Po przewrocie majowym gwałtowne spory i dzikie oskarżenia, jakiemi obrzucali siebie nawzajem działacze partyjni, nie mogły nie gorszyć i nie wprawiać w zdumienie robotników górnośląskich, przyzwyczajonych do dyscypliny partyjnej i solidarności w stronnictwach niemieckich.

Wszystko to razem wzięte wpłynęło na to, że w kampanji wyborczej nie wszystkie głosy polskie padły na Polaków, gdy chodziło o wybór radnych miejskich.

„Wszystko to jest do naprawienia"

Wszystkie te przyczyny, zanalizowane powyżej, łatwo mogą być naprawione. Kryzys ekonomiczny już minął, bezrobocie zmniejszyło się znacznie, administracja może być zreformowana, a stosunki społeczne odpowiednio zmienione na lepsze.

Działacze polityczni zaczynają już zdawać sobie sprawę z konieczności współdziałania. Jeżeli istnieje jeszcze niebezpieczeństwo, to tylko to, że Polacy wogóle zbyt skłonni do rozpatrywania wszystkich zagadnień pod kątem walk narodowościowych, mogą zastosować politykę represji w stosunku do niemieckiej mniejszości, co nie naprawiłoby sytuacji. Ale Piłsudski zawsze sprzeciwiał się wszelkim takim represjom i nie dopuści do tego. Polacy co raz bardziej zdają sobie sprawę z tego, że w reformach gospodarczych, nie zaś w wojującym nacjonaliźmie, szukać należy dróg do rozwiązania kwestji mniejszości narodowych i zlikwidowania niezadowolenia tych mniejszości z nowego porządku rzeczy. Przedewszystkiem Śląsk przez jakiś czas musiałby być traktowany ze szczególniejszą pieczołowitością, jako zepsute może nieco dziecko. Tylko to zapewnić może Polsce należne jej miejsce wśród wielkich narodów Europy, miejsce kraju o granicach bezspornych.

NEW YORK, N. Y.

Dzisiaj! — Dzisiaj!

Tow. Rzemieślników Budowlanych

Miesięczne posiedzenie Towarzystwa Rzemieślników Budowlanych odbędzie się w sobotę, dnia 5-go lutego, w sali Polskiego Klubu Demokratycznego, pn. 56 St. Mark's Place, (East 8th Street), o godzinie ósmej wieczór. Nowo występujący członkowie zwolnieni są od egzaminacji lekarskiej i opłaty wstępu.

Odczyt prof. kaznodziei Adamusa

W niedzielę, dnia 6-go lutego r. b., o godzinie trzeciej po południu, w kościele baptystów polskich, pn. 164 Second Ave., New York City odbędzie się odczyt na temat „Droga do żywota wiecznego."

HARRISON, N. J.

Doroczny Bal Weteranów Armji Polskiej, Placówka Nr. 25 z Newarku

W niedzielę, dnia 13-go lutego w Hantmans Auditorium, róg Harrison i Kingsland ave. w Harrison, N. J. odbędzie się Doroczny Bal Weteranów. Początek o godzinie 4-ej po po-

DR. BENJAMIN TROY
POLSKI DENTYSTA
49½ First Ave., New York City
Corner 3rd Street
Dobra robota.—Umiarkowane ceny. Należność można płacić w ratach.—X-Ray.—Badanie zębów bezpłatnie. —Odpowiedam za moją techniczną robotę w przeciągu dziesięciu lat.

AKUSZERKA—MASSEUSE
praktykowała w
ZHITOMIR BIRTH HOSPITAL
KIEFF ZAITZEFF HOSPITAL
B. E. SHMULENSON
271 E. Broadway, New York, N. Y.
Pierwsze Piętro—Telefon, Orchard 8121
SŁUŻY PORADĄ I POMOCĄ.

DR. M. MAISEL
poprzednio asystent w Klinice Brussels Uniwersytetu i były lekarz Rządu Pol.
139 East 16 Street
NEW YORK CITY
pomiędzy Third Ave. i Irving Place
Dr. M. MAISEL jest
SPECJALISTĄ
LECZY
niebezpieczne ..
i chroniczne choroby
mężczyzn i kobiet—również choroby
skórne i krwi ..
OGÓLNE BADANIE $2.00.
BADANIE MOCZU I KRWI.
GODZINY:—od 10 do 1, od 4 do 8
W niedziele od 10 do 12

Do chorych mężczyzn i kobiet
Jeżeli niedomaganie wasze jest uleczalne, przyniosę wam ulgę, za małą opłatą. Przez ostatnich 28 lat leczyłem tysiące chorych mężczyzn i kobiet z wielkiem powodzeniem.
Leczę na utratę siły, słabe nerwy, reumatyzm, niedomagania żołądka, nieczystą krew, choroby skórne, pryszcze, egzemę i inne uleczalne choroby. Używam wstrzykiwanie (606) w leczeniu nieczystej krwi. Badanie Fluoroskopijne X-Ray. Porady darmo.
DR. FALK
58 West 51st Street, New York City
Między 5th i 6th Avenues
Godziny: od 11 rano do 7 wieczór codziennie; w niedziele i święta od 11 rano do 1 po południu.

DR. GREY
Najstarszy Specjalista
Chorób Męskich
OD PRZESZŁO TRZYDZIEŚCI LAT POD
117 East 17th St. blisko Union Sq. New York City
leczy chroniczne lub niedawne choroby krwi i skóry, wrzody, krosty, plamy, wyrzuty, egzemę, świerzbę, kurzajki, zapalenie nerek i pęcherza, reumatyzm, kaszel, zaziębienie, katar, (nosa, gardła lub żołądka), choroby żołądka, zatwardzenie, hemoroidy, fistuły i inne chroniczne choroby nerwowe. Wyleczyt on tysiące osób i radby i was wyleczyć. Jeżeli byliście pod opieką innego lekarza, a nie zostaliście wyleczeni, idźcie do znanego, dawno istniejącego biura dr. GREY, znajdującego się już przez trzydzieści lat pod 117 East 17th Street.
PORADA DARMO
MEDYCYNA $1.00
Najniższa Profesjonalna Oferta.
Godziny—od 9 rano do 8 wieczór.
W niedziele od 9 rano do 3 po południu.

NOWY WYNALAZEK
KATRO-LEK
PRZYWRÓCIŁ JEJ ZDROWIE, APETYT I UREGULOWAŁ ŻOŁĄDEK
Cohoes, N. Y. Pani Wiktorja Rzeszoto, 24 Schuyler St., pisze: Używałam KATRO-LEK, który jest bardzo pomocne lekarstwo, bo zapomocą takowego przyszłam do zdrowia i siły—do tego przywrócił mi apetyt i uregulował żołądek tak, że mogę powiedzieć, że jest najlepszym lekarstwem".
To sławne lekarstwo żądajcie w aptece lub piszcie wprost do wynalazcy: W. WOJTASINSKI DRUG CO., 114 Brighton Street, Boston, Mass. (Ogł.).

CHRONICZNE CHOROBY MĘŻCZYZN I KOBIET SKUTECZNIE LECZONE
Znany od 25 lat specjalista dr. Zins leczy z najlepszym skutkiem i bez bólu wszystkie chroniczne i świeże choroby krwi, skóry, serca, płuc, wątroby, żołądka, nerek, nerwów jakoteż reumatyzm. Analiza moczu i krwi.
SPECJALISTA
OPŁATA BARDZO UMIARKOWANA
O ile jesteście chorzy zwróćcie się natychmiast z największem zaufaniem do mnie.
X-Ray analiza krwi.—System Wassermana i chemiczna analiza.
Wstrzykiwania Serum 606 i 914.
PORADA I EGZAMINACJA DARMO.
Mówimy po polsku.
DR. L. ZINS
PRAKTYKUJE 25 LAT
110 E. 16TH ST., NEW YORK
Między Irving Place i Union Square
Godziny przyjęć: od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 4 po południu.

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:—
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8:30 wieczór
w niedziele do 1 po południu
323 E. 10th Street, New York City

AKUSZERKA
Podaje do łaskawej wiadomości, że obecny mój adres jest
M. SKUBOWA
133 East 7th St., New York City
Blisko Avenue A
Telefon, Orchard 8262

Drobne Ogłoszenia

Farmy do sprzedania

(Farms for Sale)
State of New Jersey

FARMA 106 akrowa do sprzedania, dobry dom i inne zabudowania, 7 krów, 6 koni, 16 owiec, 100 kur, traktor i różne inne narzędzia rolnicze jakie potrzebne, na środku farmy źródło, farma dobra na hodowlę bydła i innego inwentarza, 2 mile od miasta Trenton, N. J., sprzedam na łatwych warunkach. Proszę się zgłosić osobiście lub listownie do właściciela Joseph Pergola, P. O., Jamesburg, N. J. (tfn-e)

FARMY do sprzedania w stanie New Jersey.—Jeżeli chcecie nabyć dobrą farmę lub zamienić swój dom za farmę zgłoście się do znanego przez dwanaście lat największego składu różnych nasion, my dostarczamy nasiona na farmy i dlatego wiemy o dobrych farmach. Proszę się zgłosić osobiście lub listownie do Zi Krygier Seed Co., Helmetta, N. J. (tfn-e)

TANIO STO SZEŚĆDZIESIĄT AKRÓW W MONMOUTH COUNTY
W Monmouth County, ziemia nadająca się do uprawy kartofli i owoców, dobry 11 pokojowy dom, gaz, duża piwnica, w dobrem położeniu, świetny widok, wiele zabudowań, mila od głównej drogi, wdowa musi sprzedać za $9,000, tylko $2,000 gotówki, długa hipoteka. LAMSON, Freehold, N. J. (5e)

FARMY—FARMY—FARMY

Wielki wybór farm w stanie New Jersey i interesów w odległości 35 mil od New Yorku:
Farma 139 akrowa, dom 12 pokojowy, duża stajnia i 5 mniejszych budynków, 10 akrów lasu, 15 akrów pastwiska przez które płynie rzeka, 10 krów, 4 konie, 3 świnie, 250 kur, kilka kaczek i gęsi, 35 akrów pszenicy jest zasiane i wszystkie maszyny jakie są potrzebne na dobrej farmie, ta farma leży w dobrem położeniu blisko miasta i dobrej drogi, cena tylko $13,000, gotówki $4,000 lub zamiana na dom w mieście.
Celery, cranbury i truck farma, 60 akrów, dom 12 pokojowy murowany i duża stajnia i 4 mniejszych budynków, 10 akrów lasu, 2 krowy, 2 konie, 100 kur, kilka kaczek i gęsi, 2 tonowy truck, cena tylko $12,000, gotówki $4,000 lub zamiana na dom w mieście.
Farma 22 akrowa, 5 pokojowy dom, duża stajnia, 2 mniejszych budynków, 2 krowy, 2 konie, 50 kur, wszystkie maszyny do farmy, farma ta leży blisko miasta, cena tylko $4,000, gotówki $1,500.
Buczernia i grosernia, dom 8 pokojowy i duży piękny sklep, interes dobrze wyrobiony, obrót tygodniowy $700, musi być sprzedany z powodu starości, cena $13,000, gotówki $5,000, ten interes znajduje się w małem miasteczku.
Po bliższe informacje proszę się zgłosić do
R. Szempleński—J. Lowsky
123 Fulton Street
ELIZABETH, N. J.
Telefon, Trinity 3646-W
(6e)

Realności do sprzedania

(Real Estate for Sale)
Manhattan and Bronx

NA SPRZEDAŻ LUB NA LEASE dwu familijny dom w Bronx, 10 pokoi, murowana i cementowana piwnica i basement, przystępne warunki. Zgłoszenia na miejscu JOHN DI PACE, 418 East 155th Street, Bronx. Telefon, Melrose 5633. (11e)

Realności do sprzedania

(Real Estate for Sale)
Brooklyn, Queens, and Long Island

DWA domy ze sklepem na sprzedaż z powodu choroby męża, cena przystępna dla prędkiego kupca. Zgłosić się na miejscu, 11 Franklin St., Astoria, L. I. (9e)

TRZY dwu familijne domy z basement i piwnicą na 60th Street, Maspeth, 6 dwu familijne domy ze sklepami na Hull Avenue, cena przystępna. Zgłosić się Lancucki, 196 Hull Avenue, Maspeth, L. I. (8e)

TRZY piętrowy murowany 6 familijny dom w Williamsburg sekcji, 30 x 100, czynsz około $2,200, gotówki $4,000, cena $14,500. Zgłoszenia Buermann, 140 Harrison Avenue, Brooklyn. (11e)

TANIO
Duży plac 60 x 100, posiadłość przy głównej drodze blisko stacji, szkoły i kościołów, tytuł własności, cena $375, gotówki $40 i $8 miesięcznie. William Snyder, 1819 Broadway, Brooklyn. Telefon, Glenmore 2154. (10e)

Różne do sprzedania

(Miscellaneous for Sale)

WŁAŚCICIELKA sprzedaje prześliczne prawdziwe futro, najlepszy gatunek, najnowszy mody, nigdy nie noszone, sprzedam tanio za $85. Snitman, 335 West 57th Street, (blisko Broadway.) (Feb. 25x)

TYPEWRITERS, Underwoods, Royals, Smiths, Remingtons, $10 do $30 tylko w ten tydzień. Queens, 422 Jackson Ave., Long Island City. (23x)

MEBLE z trzech pokoi do sprzedania, można zamieszkać, tani rent. 430 E. 6th St., Tanzar, pokój 14. (15-x5)

TRZY pokoje z całem urządzeniem za $85, biało malowane, $13 miesięcznie. 532 West 55th St., pierwsze schody na prawo. (6x)

Sklepy do wynajęcia

(Stores for Rent)

SKLEP do wynajęcia, róg Morris i Greene Street, w polskiej dzielnicy, wynajmie się na jakikolwiek interes. Zgłoszenia George Churik, 247 Warren St., Jersey City, N. J. (7y)

Interesy do sprzedania

(Stores for Sale)
Manhattan and Bronx

BAKERY i lunch room tanio do sprzedania, targ tygodniowy około $1,200. Po bliższe informacje zgłaszać się od 9 rano do 7 wieczór, Kowbaśniuk, 277 East 10th Street, New York. (6-s5)

BUCZERNIA do sprzedania z powodu innego interesu, wyrobiony interes, można się zgłosić cały dzień. 207 Avenue B, New York. (197-s5)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu drugiego interesu. 640 East 11th Street. (1-s7)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania, targ tygodniowy $650 do $700, dwa pokoje w tyle. Zgłoszenia 504 E. 6th Street. (13-s7)

POOL ROOM natychmiast do sprzedania za bardzo niską cenę z powodu wyjazdu do kraju. 439 East 6th Street. (195-s6)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju, tani rent, bardzo przystępna cena. Zgłoszenia 540 East 6th Street. (14-s6)

SPRZEDAM piekarnię z powodu nieporozumienia familijnego, bardzo tanio, tylko jedna piekarnia w mieście. Zgłoszenia listownie pod 9, c/o Nowy Świat. (9-s7)

Interesy do sprzedania

(Stores for Sale)
State of New Jersey

W BLOOMFIELD, N. J.
Buczernia i grosernia z domem trzy familijnym, $1,200 targu w sklepie, sklep i miejsce spodoba się każdemu, cena dla prędkiego kupca $22,000, gotówka według umowy.
Piekarnia z domem, miejsce narożne, na głównej ulicy, niema konkurencji, stary wyrobiony interes, cena za wszystko $13,000.
K. CICHOWSKI
419 Broad St., Bloomfield, N. J.
Telefon, Bloomfield 2581
(6s)

BUCZERNIĘ i grosernię sprzedam tanio z powodu niezdrowia. 135 Pavonia Avenue, Jersey City. (3-s8)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania za parę set dolarów wpłaty, tanio z powodu familijnych kłopotów. Telefon, Mitchell 0299, Newark, N. J. (6s)

CANDY i dry goods store do sprzedania z powodu innego interesu. 336 St. Pauls Avenue, Jersey City, N. J. (11s)

CONFECTIONERY i cigar store do sprzedania, mały czynsz. 186 Warren Street, Jersey City. (7-s6)

GROSERNIA i delikatessen store do sprzedania, 5 pokoi z parowem ogrzewaniem, długi lease, sprzedam z powodu innego interesu. B. Chazar, 20 Planderville Avenue, Garfield, N. J. (6s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania, targ od $350 do $400, sprzedam tanio z powodu dwóch interesów. Zgłosić się 133 Howard St., Newark, N. J. (6s)

W BLOOMFIELD, N. J.
Grosernia i delikatessen z domem dwu familijnym, po pięć pokoi każde mieszkanie i dwa inne sklepy, miejsce narożne, targu w sklepie $400 tygodniowo, niema konkurencji, sklep, dom i dzielnica spodoba się każdemu, cena za wszystko $17,000, mała gotówka wymagana. Zgłosić się wprost do właściciela, 60 Myrtle St., Bloomfield, N. J., blisko Dodd St. Telefon, Bloomfield 1619. (6s)

POLSKA restauracja i pool room do sprzedania lub przyjmę spólnika. 203 Court St., Newark, N. J. (18-s7)

SKLEP na sprzedaż, bardzo tanio z powodu drugiego interesu. 180—13th St., Jersey City, N. J. (8-s7)

St. Marks Place Realty Co.
POLECAJĄ NASTĘPUJĄCE DOMY:
$5,000 GOTÓWKI—kupi 24 familijny dom i dwa sklepy, (ogniotrwałe schody, wszelkie ulepszenia oprócz parowego ogrzewania, rent $7,818 rocznie.
$1,500 GOTÓWKI—kupi 10 familijny murowany dom, 1½ bloku do parku, wszelkie ulepszenia oprócz parowego ogrzewania, rent $4,380 rocznie.
$1,800 GOTÓWKI—kupi 6 familijny murowany piękny dom i w czystej dzielnicy, ulepszenia, rent bardzo tani $135 miesięcznie.
$1,500 GOTÓWKI—kupi 2 familijny piękny dom po sześć pokoi dla rodziny, poza miastem, rozmiar loty 210 x 198, prawie ośm lot, dobra sposobność nadarza się dla prędkiego kupca.
Mamy kilkanaście dobrych farm do sprzedaży jak również wymieniamy farmy za domy lub domy za farmy.
Zgłoszenia osobiście lub listownie w sprawie kupna lub sprzedaży.
ST. MARKS PLACE REALTY CO.
123 ST. MARK'S PLACE (East 8th Street) NEW YORK CITY
Pomiędzy First Avenue i Avenue A

Interesy do sprzedania

(Stores for Sale)
State of New Jersey

SALON do sprzedania bardzo tanio, polsko-ruska sekcja, wyrobiony interes, z powodu dwóch interesów. Nawrocki-Marshall Co., 34 Jones St., Newark, N. J. (22-s7)

DO SPRZEDANIA PIEKARNIA
Dwa piece, maszyny do ciast, dwa troki automobilowe, dom murowany siedmio pokojowy, osobna lota przy domu, obrót tygodniowy $900, sprzedam z powodu nieporozumienia ze spólnikiem, cena przystępna. Zgłosić się do właściciela J. Januszewicz, 34 Armstrong Ave., South River, N. J. (6s)

Interesy do sprzedania

(Stores for Sale)
Brooklyn, Queens and Long Island

BUCZERNIA i pork store do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. 215 Rockaway Road, South Jamaica, L. I. (200-s8)

BUCZERNIA do sprzedania z powodu drugiego interesu. 290 Oakland Street, Brooklyn. (19-s11)

GROSERNIA, delikatessen lub farma do sprzedania. 286 Wythe Avenue, Brooklyn, N. Y. (8s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania, dzielnica polska, interes dobrze wyrobiony, agenci wykluczeni. Zgłosić się 103 North 7th St., Brooklyn, N. Y. (7s)

GROSERNIA i delikatessen store na sprzedaż z powodu choroby, dobra sposobność dla prędkiego kupca. 217 Franklin Street, Greenpoint, Brooklyn. (6s)

GROSERNIA delikatessen na sprzedaż, 4 pokoje do zamieszkania, lease według umowy lub sprzedam z domem. 544—3rd Ave., Brooklyn. (9s)

GROSERNIA, cigar i candy store do sprzedania oraz trzy familijny murowany dom, po przystępnej cenie. Zgłoszenia do S. Lukasik, 463—36th Street, Brooklyn. (9s)

Praca dla Mężczyzn

(Help Wanted Male)

MĘŻCZYZNI zaróbcie $50 i wyżej, nauczcie się operować maszynami kinematograficznemi, darmo posady. Edwards, 132 East 23rd Street. (172-m5)

JANITORA potrzeba, 4 pokoje, gorąca woda, łazienka, elektryczność i $25 miesięcznie. Zgłoszenia w niedzielę 456 Cherry St. Telefon, Monument 3034. (11-m6)

SALESMANÓW potrzeba do sprzedawania realności na działkach w Long Island, loty po niskich cenach, szybka sprzedaż, dobre komisowe. Pokój 1338, 25 Broad St., New York. (6m)

MĘŻCZYZN, kobiet i dzieci, sposobność do zawodu artystów filmowych. Zgłoszenia od 10 do 7 dziennie, w niedziele do 2 po południu, Metropolitan Film Producing Co., 8 Fourth Avenue, Brooklyn, Pokój 20. (5m)

BRASS polishers i buffers, pierwszorzędni tylko, stała praca. Zgłoszenia 429 East 8th Street. (5m)

JANITORA doświadczonego potrzeba, gorąca woda, 3 pokoje, węgiel, światło, gaz i $15 miesięcznie. H. Klein, 242 Metropolitan Avenue, Brooklyn. (5m)

Praca dla Kobiet

(Help Wanted Female)

OPERATOREK
przy dziecięcych jedwabnych sukniach
ZGŁOSZENIA
SYLVA BEE DRESS
11 West 32nd Street
(9f)

OGÓLNEJ domowej robotnicy, dobra zapłata, małe dzieci, podróż zapłacona. Zgłoszenia S. Behrens, 1021 East 22nd Street, Brooklyn. (10f)

Poszukiwania

(Information Wanted)

INTELIGENTNA polska panna pracująca poszukuje pokoju z życiem w Long Island City. Wiadomość podać do Barbara Ryczko, 18 Sidney Place, Brooklyn, N. Y. Telefon, Main 6594. (6i)

POSZUKUJĘ swojej bratowej Katarzyny Bernsdorff, z ojca Ignacego Ostrowskiego; pochodzi z ziemi Warszawskiej, Aleksandrów Kujawski, poszukuję w ważnej sprawie majątkowej. Proszę się zgłosić do Wiktorji Bernsdorff, 564 Graham Avenue, Brooklyn, N. Y. (17-i6)

Kapitał i Interesy

(Business Opportunities)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane na drugie i trzecie hipoteki, pożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp., 20 Court St., Suite 414. Tel., Triangle 6887.

Szkoły

(Schools)

SZKOŁA BALWIERSTWA
Panowie! Poco macie pracować za $25 lub $35 na tydzień. Możecie się wyuczyć balwierstwa w krótkim czasie i zarabiać $55 do $75 tygodniowo. We dnie lub wieczorem. Kurs $25. Większość naszych studentów są Polakami.
NATIONAL BARBER COLLEGE
150—3rd Av., blisko 15th St., N. Y. City

Uczcie się Języka Angielskiego Teraz!
Sukcess Szkoła nauczy Was czytać, pisać i mówić po angielsku łatwo i gruntownie w bardzo krótkim czasie. Rozpocznijcie lekcje teraz. Otwarte od 4 po południu do 11 wieczór. Prywatne lekcje tylko $10 na miesiąc. SUCCESS SCHOOL, Rivington, corner Essex Sts.

SZKOŁA BALWIERSTWA
Poszukujemy mężczyzn do nauczenia się balwierstwa. Kompletny kurs $25. Posiadamy zdolnych nauczycieli do nauczenia was w krótkim czasie. Klasy we dnie i wieczorem. Posady dostarczane. Informacje darmo. Zapiszcie się do COLUMBIA BARBER COLLEGE, 350 Eighth Ave., (między 27th i 28th Sts.)

Pomieszkania do wynajęcia

(Apartments to let)

10TH STREET 466 EAST.—Trzy i cztery pokoje, gorąca woda, łazienka, $12 i wyżej. (5a)

DWA pokojowe apartamenta $8, $9 i $12 miesięcznie, blisko subway'u. 427 East 16th Street. (198-a8)

DO WYNAJĘCIA pięć pokoi na Warren Street, elektryka i piece domowe, blisko polskiego kościoła i szkoły, rent $18 i $25. Zgłoszenia George Churik, 247 Warren St., Jersey City, N. J. (7a)

DO WYNAJĘCIA pięć pokoi, wszelkie wygody, rent $40. 326 Ridgewood Avenue, Newark. (6a)

Pokoje umeblowane

(Furnished Rooms to let)

POKÓJ dla kobiety, wszelkie wygody, 3 minuty do stacji. Zgłoszenia cały tydzień wieczorami 3537—5th Avenue, Astoria, L. I., 3 piętro w tyle. (12-r6)

POKÓJ z osobnem wejściem przy polskiej rodzinie, jeden blok od Prospect Parku. 483—9th St., Brooklyn, N. Y. (23-r5)

POKÓJ dla inteligentnego starszego mężczyzny, czwarte piętro, drzwi 14. 2407 Second Ave., między 123rd i 124th Sts., City. (24-r6)

3RD AVENUE 257.—Ładne czyste umeblowane pokoje pojedyńcze i podwójne, tanio. (21-r5)